WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Na 51 MTP

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 13 CZWARTEK, 14 CZERWCA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

Nr 130 (10 702) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Przemysł okrętowy — w nowym stylu

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

PRZEMYSŁ okrętowy pokazano tym razem jak na talerzu. Ekspozycja „Navimoru" i „Centromoru" — dwóch central, które firmują produkcję dziesiątków zakładów tej branży — zajmuje obrzeża całego pawilonu 11 a. W środku ulokowały się inne znane firmy: „Cegielski", „Zgoda", „Rawar".

Obie centrale oferują kompletne bazy rybackie, morskie i lądowe, z całym zapleczem, statkami i dowolnym zakresem usług. „Navimor" wystawia makiety stoczni remontowo-produkcyjnej, bazy przeładunku towarów masowych i makietę

(Dokończenie na str. 2)

Premier Indii przybywa z wizytą do Polski

WARSZAWA PAP. Ważnym wydarzeniem w polsko-indyjskich stosunkach dyplomatycznych będzie rozpoczynająca się jutro oficjalna wizyta w naszym kraju premiera rządu Republiki Indii Morarji Desaia. Wizyta, składana na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, posłuży dalszemu umocnieniu tradycyjnej przyjaźni narodów obu krajów, przyczyni się do rozszerzania współpracy w wielu dziedzinach. Spotkania i rozmowy wybitnego męża stanu Indii z czołowymi przedstawicielami naszego życia politycznego i państwowego, obejmą szeroki zakres tematów — od zagadnień współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej do problematyki roli i udziału obu państw w utrwalaniu pokoju, odprężenia i międzynarodowego bezpieczeństwa. Stąd też wizyta swoim zasięgiem oraz wagą wykracza poza sferę stosunków dwustronnych i będzie mieć niewątpliwie doniosłe znaczenie międzynarodowe.

Temat — aktualna sytuacja w rolnictwie

Obradowało XV Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Przyjęcie uchwały o zwołaniu VIII Zjazdu PZPR w I kwartale 1980 r.

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyło się 12 bm. XV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC — Edward Gierek.

W obradach plenum uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele władz centralnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem Naczelnego Komitetu Stanisławem Gucwą, a także działacze państwowi, naukowcy i praktycy z dziedziny rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Na porządku dziennym obrad:

- **referat Biura Politycznego KC PZPR — o aktualnej sytuacji w rolnictwie,**
- **przyjęcie uchwały o zwołaniu VIII Zjazdu PZPR.**

OBRADY otworzył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Biuro Polityczne proponuje — powiedział — by obrady dzisiejszego plenum poświęcić omówieniu aktualnej sytuacji w rolnictwie i określeniu wynikających z niej zadań. Proponując taki temat mieliśmy przede wszystkim na względzie niekorzystny wpływ warunków atmosferycznych na produkcję rolną. Uważamy, że zaistniała sytuacja wymaga dodatkowych wysiłków, trzeba, abyśmy wspólnie zastanowili się, co należy i co możemy zrobić, jakie kroki podjąć, aby zmniejszyć negatywne skutki chłodnej i deszczowej jesieni, ciężkiej zimy, potem powodzi i obecnej posuchy. Nie muszę więc chyba szeroko uzasadniać, że sprawy związane z rolnictwem wysuwają się obecnie na czoło wśród naszych zadań. Dlatego postanowiliśmy odłożyć na późniejszy termin rozpatrzenie uprzednio ustalonego tematu, jakim miały być działania na rzecz dalszego umocnienia rodziny i ochrony zdrowia naszego społeczeństwa.

PRACE nad tą problematyką są poważnie zaawansowane — stwierdził I sekretarz KC PZPR. Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim towarzyszom, którzy biorą w tych pracach udział. Jak wiadomo, szeroko pojęta problematyka rodziny stanowić będzie ważny wątek obrad VIII Zjazdu naszej partii. Jednak część spraw musi zostać podjęta i realizowana już teraz. Chodzi o sprawy o zasadniczym znaczeniu dla sytuacji rodziny. Należy na przykład dołożyć starań, aby w pełni wykonać zadania budownictwa mieszkaniowego, aby poprawić zaopatrzenie w artykuły przeznaczone dla dzieci oraz w leki, realizować w terminie wszystkie zaplanowane na bieżące 5-lecie inwestycje o charakterze socjalnym, szpitalne, ośrodki zdrowia, żłobki, przedszkola itd. Są to problemy nie cierpiące zwłoki i odpowiednie wydziały Komitetu Centralnego oraz resorty, a także władze terenowe, winny poświęcić im szczególną uwagę.

Biuro Polityczne i Sekretariat Komitetu Centralnego na bieżąco będą kontrolować realizację zadań w tej dziedzinie i przedstawią ocenę osiągniętych efektów na posiedzeniu KC, poświęconym sprawom rodziny.

Uczestnicy plenum — powiedział E. Gierek — otrzymali projekt rządowego programu przedsięwzięć zmierzających do przeciwdziałania skutkom suszy oraz zapewnienia wykonania podstawowych zadań w rolnictwie w 1979 roku.

NASTĘPNIE I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wygłosił referat Biura Politycznego KC o aktualnej sytuacji w rolnictwie.

PO referacie rozpoczęła się dyskusja. Zabrali w niej głos: członek KC, I sekretarz KW w Opolu — **Andrzej Żabiński**; członek KC, dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Osowa Sień, woj. leszczyńskie — **Edmund Apolinarski**; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Zamościu — **Ludwik Mażnicki**; członek KC, I sekretarz KW w Szczecinie — **Janusz Brych**; zastępca członka KC, rolnik ze wsi Bielany, gmina Łomazy, woj. bialskopodlaskie — **Tadeusz Kościowski**; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Ciechanowie — **Zdzisław Luciński**; członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, naczelnik gminy Kalwaria Zebrzydowska, woj. bielskie — **Elżbieta Stołowska**; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Piotrkowie Trybunalskim — **Stanisław Składowski**; członek KC, dyrektor Kombinatu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Bartoszyce woj. olsztyńskie — **Leonard Gadzinowski**; członek KC, I sekretarz KW we Wrocławiu — **Ludwik Drożdż**; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Ostrołęce — **Jerzy Smyczyński**; zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego w Obornikach, woj. poznańskie — **Stefan Żurawski**; członek KC, członek Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Plebanka, woj. włocławskie — **Bronisław Antecki.**

(Dokończenie na str. 2)

Prezydium obrad.
CAF-Kwiatkowski-telefoto

Maria Patalan wiceprezydentem miasta Szczecina

Z DNIEM 13 czerwca 1979 r. wojewoda szczeciński powołał Marię Patalan na stanowisko wiceprezydenta miasta Szczecina.

M. Patalan pełniła dotychczas funkcję sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR Szczecin-Śródmieście.

W ONZ o zbliżającym się podpisaniu radziecko-amerykańskiego układu

Wokół SALT II

NOWY JORK PAP. W nowojorskiej centrali ONZ, przedstawiciele prawie wszystkich narodów świata z zadowoleniem oczekują na złożenie przez L. Breżniewa i J. Cartera podpisów pod radziecko-amerykańskim układem o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II, co ma nastąpić 18 bm. w Wiedniu. Satysfakcji tej nie podzielają jedynie dyplomaci z Pekinu, którzy od momentu przyjęcia ChRL do ONZ w r. 1971 reprezentowali negatywne stanowisko wobec tej realistycznej możliwości ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim wypowiadał się na temat SALT II podczas dwóch ostatnich konferencji prasowych. W bieżącym tygodniu w Detroit podkreślił on, że SALT II jest szczególnie istotnym krokiem dla powstrzymania wyścigu zbrojeń nuklearnych i że układ ten powinien być ratyfikowany przez Senat USA w interesie wszystkich narodów. K. Waldheim omawiał sprawy SALT ze stroną radziecką podczas majowej wizyty w Moskwie, a ze stroną amerykańską — podczas wizyty jaką sekretarz stanu USA złożył w ubiegłym tygodniu w ONZ.

Walki w Czadzie

ADDIS ABEBA PAP. Od poniedziałku w stolicy Czadu — N'Djamenie zginęło kilkadziesiąt osób. Doszło tam do gwałtownych starć zbrojnych między zwolennikami dwóch rywalizujących ze sobą organizacji — Frontu Wyzwolenia Narodowego Czadu i Ruchu na rzecz Wyzwolenia Czadu, wchodzących w skład tymczasowego rządu czadyjskiego.

Piechotą w poprzek Ameryki Południowej

BUENOS AIRES PAP. Piechotą w poprzek kontynentu Ameryki Południowej wyruszył się 50-letni antropolog brytyjski, Sebastian Snow, startując z peruwiańskiego portu Mollendo nad Pacyfikiem. Metą tej niezwykłej wyprawy naukowej będzie oddalone od startu o 3500 km Rio de Janeiro nad Atlantykiem. Trasa prowadzi przez Andy i rejon jeziora Titicaca. Antropolog jest zdania, iż odległość 3500 km uda mu się pokonać pieszo w ciągu 7 miesięcy. Wrażenia swe publikować będzie w brytyjskim dzienniku „Daily Telegraph".

Snow ma już na swym koncie podobny wyczyn, czyli przemaszerowanie kontynentu Ameryki Południowej od Ziemi Ognistej aż do Panamy. Dystans ten udało mu się pokonać w czasie 19 miesięcy. Sforsował on również szczyty andyjskie Chimborazo i Cotopaxi, odkrył w Peru nie znaną dotąd twierdzę inkaską, zbadał źródła Amazonki i przeszedł pieszo z Turcji do Pakistanu.

El Cordobes wraca na arenę

MADRYT PAP. Po 8 latach nieobecności na arenie corridy powraca na nią słynny matador hiszpański Manuel Benitez — El Cordobes. Gazety hiszpańskie piszą, iż honorarium matadora wynosi pięć milionów peset, czyli ok. 15 tys. dolarów za uśmiercenie jednego byka. Pierwszą jego walkę będzie oczekiwany z niecierpliwością w Hiszpanii występ w dniu 22 lipca br. w turystycznej miejscowości Benidorm.

Konferencja 25 turystycznych województw w Szczecinie

Na progu sezonu

WCZORAJ rozpoczęła się w Szczecinie wielka konferencja poświęcona sprawom turystyki i ocenie przygotowań do nadchodzącego sezonu letniego. Biorą w niej udział wicewojewodowie 25 województw z całego kraju oraz dyrektorzy regionalnych przedsiębiorstw turystycznych. W obradach udział bierze także przewodnicząca Głównego Komitetu Turystyki Teresa Andrzejewska, wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński i wicewojewoda Andrzej Głowacki.

Podczas dyskusji omówiono wczoraj dotychczasowy przebieg przygotowań do letniego sezonu turystycznego oraz aktualne problemy związane z koniecznością rozszerzania wachlarza usług świadczonych na rzecz obywateli z równoczesną poprawą efektywności gospodarowa-

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Posłowie o realizacji planu i budżetu 1978 r. ◆ 35 lat Polski Ludowej ◆ Trybuna Czytelników ◆

Egz. obow. 128578

XV Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

NA zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz Komitetu Centralnego — Edward Gierek.

Nawiązując do przebiegu dyskusji, Edward Gierek wskazał, iż wszystkie wypowiedzi potwierdziły słuszność decyzji postawienia na forum Komitetu Centralnego aktualnej oceny sytuacji w rolnictwie i wynikających stąd zadań. Sytuacja rzeczywiście jest trudna; przedstawiony uczestnikom plenum program rządowy zakłada określone przedsięwzięcia dla zmniejszenia skutków niekorzystnych warunków atmosferycznych. Program ten zostanie wzbogacony w wyniku dyskusji na XV Plenum o dalsze wnioski i w rezultacie powstanie dokument, którego zrealizowanie pozwoli na znaczne złagodzenie zaistniałych trudności.

Dyskusja wyraziła również poparcie dla referatu Biura Politycznego, w którym zostały określone obowiązki instancji, organizacji partyjnych, administracji państwowej, resortów, zjednoczeń i zakładów przemysłowych.

Mamy — powiedział Edward Gierek — jasno wytyczone zadania. Obecnie niezbędne będzie dostosowanie tych zadań do konkretnych warunków w każdej gminie i w każdej wsi, w każdym przedsiębiorstwie rolnym i w każdym zakładzie pracującym dla potrzeb rolnictwa. Najważniejsze jest natychmiastowe przystąpienie do realizacji zaleceń wynikających z tego dokumentu. W ogóle cały problem, z uwagi na jego złożoność, wymaga mobilizacji szerokich sił społecznych, uruchomienia wszystkich rezerw, inicjatywy, konsekwencji — i nade wszystko — wymaga wytrwałości w działaniu.

Jestem przekonany — podkreślił E. Gierek — że zarówno w naszej partii, jak i w szeregach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wśród rolników i pracowników rolnictwa, w całym społeczeństwie, postanowienia Komitetu Centralnego spotkają się ze zrozumieniem i z poparciem — poparciem wyrażającym się ofiarną, rzetelną pracą.

KOMITET Centralny PZPR przyjął jednomyślnie uchwałę XV Plenum określającą zadania w związku z aktualną sytuacją w rolnictwie.

W podjętej uchwale Komitet Centralny uznał referat I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka na temat sytuacji w rolnictwie i wynikających z niej zadań jako wytyczną działania dla wszystkich instancji i organizacji partyjnych oraz wszystkich członków partii i aprobuje przedłożony rządowy program działania oraz zaleca opracowanie przez ministrów i wojewodów planów jego realizacji.

Komitet Centralny zobowiązuje terenowe instancje i organizacje partyjne do rozwijania działalności polityczno-organizatorskiej zapewniającej pełne wykonanie zadań ustalonych dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej na rok bieżący.

KC zwraca się do wszystkich członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowe go, do bezpartyjnych, do kobiet i młodzieży o podjęcie wszelkich starań w celu sprawnego przeprowadzenia tegorocznych prac w rolnictwie oraz lepszego wykorzystania rezerw całej gospodarki żywnościowej.

Komitet Centralny podkreśla szczególne znaczenie sprawnego i pełnego wykonania w całym przemyśle wszystkich zadań planu społeczno-gospodarczego na 1979 r., zwłaszcza w zakresie produkcji eksportowej i na potrzeby rynku wewnętrznego.

Komitet Centralny wyraża przekonanie. że poparcie ogółu ludzi pracy dla działań wytyczonych na XV Plenum i konsekwentne ich wcielenie w życie pozwoli na przezwyciężenie zaistniałych trudności i osiągnięcie dalszego wzrostu produkcji żywności w naszym kraju.

W PUNKCIE drugim porządku dziennego Komitet Centralny podjął jednomyślnie uchwałę o zwołaniu VIII Zjazdu PZPR w I kwartale 1980 r. i powołaniu składającej się ze 195 członków komisji dla przygotowania Zjazdu.

Obrady zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

Przemówienie Edwarda Gierka

(Omówienie)

NAWIĄZUJĄC do wyjątkowo niekorzystnych dla produkcji rolnej warunków klimatycznych jesienią ub. roku, wiosną br., jak również w ostatnich tygodniach I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż nie pozostawaliśmy oczywiście bezczynni wobec tej sytuacji. Rolnictwo otrzymało w okresie wiosennym niezbędną pomoc w postaci dostaw nasion i środków technicznych. Państwo przyszło z pomocą rolnikom na terenach powodziowych. Nadal jednak niezbędne będą wzmożone wysiłki, aby zmniejszyć skutki już poniesionych strat i przeciwdziałać powstawaniu dalszych.

W tym celu, zgodnie z wcześniejszym zaleceniem Biura Politycznego KC PZPR, rząd opracował program przedsięwzięć zmierzających do przeciwdziałania skutkom niekorzystnych warunków atmosferycznych oraz zapewnienia wykonania podstawowych zadań rolnictwa w 1979 r. W jego realizacji niezbędny będzie powszechny udział rolników, pracowników zaplecza techniczno-usługowego rolnictwa, konkretna pomoc ze strony wielu ogniw gospodarki narodowej. Niezbędna będzie solidarna pomoc całego społeczeństwa.

Po omówieniu węzłowych problemów, od których rozwiązania zależeć będzie realizacja tegorocznych zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej E. Gierek stwierdził, iż zgodnie z planem, dostawy artykułów żywnościowych na rynek krajowy powinny w bieżącym roku znacznie wzrosnąć. Wykonanie tego zadania jest w istniejącej sytuacji trudne, ale możliwe. Wymaga to jednak dobrego i racjonalnego zagospodarowania wszystkich surowców rolnych. Wynikają stąd odpowiedzialne zadania dla załóg zakładów przemysłu spożywczego. Niezbędne jest dołożenie wszelkich starań dla zapewnienia sprawnego skupu i odbioru, przechowania oraz pogłębienia przetwórstwa surowców rolniczych.

Wzorem roku ubiegłego — przemysł, spółdzielczość i handel powinny zgromadzić odpowiednie zapasy ziemniaków, warzyw i owoców na okres zimowy i przygotować warunki do należytego ich magazynowania. Należy wzbogacać asortyment przetworów zbożowych, zadbać o dalszą poprawę jakości pieczywa. Sprawa ta powinna być przedmiotem systematycznych ocen i działań oraz współzawodnictwa o wysoką jakość i bogaty asortyment wyrobów piekarskich. W ogóle podnoszenie jakości produkcji i wzbogacanie rynku o poszukiwane asortymenty i wyroby należy traktować jako podstawowe zadanie przemysłu spożywczego. Rozszerzać trzeba przetwórstwo owoców i warzyw. Należy szybciej wdrażać postanowienia XIV Plenum KC w odniesieniu do rozwoju drobnego przemysłu spożywczego.

Podkreślając znaną powszechnie pracowitość i zaradność polskich rolników, którzy nie szczędzą trudu, by powiększyć zasoby żywnościowe kraju I sekretarz KC PZPR wskazał jednocześnie na szczególne znaczenie dobrych i terminowych dostaw przysługujących rolnictwu środków produkcji. Przemysł maszyn rolniczych, chemia, budownictwo i inne przemysły powinny zapewnić pełną realizację planowych dostaw maszyn, urządzeń, części zamiennych, nawozów i środków chemicznych a także materiałów budowlanych oraz węgla.

W każdej dziedzinie wytwórczości zachodzi proces przekształcenia przyrody przez pracę ludzką, ale w rolnictwie ma on szczególne cechy. Tutaj istnieje stosunkowo więcej niepewności wskutek zależności od wahań klimatycznych. Wiedza współczesna pozwala niepewność tę zmniejszać i uzyskiwać stabilne plony, nawet w warunkach znacznie odbiegających od przeciętnych. Wymaga to jednak poważnych nakładów, wymaga wysiłków ze strony wszystkich działów gospodarki, ze strony całego narodu. Jest to konieczne, nie ma bowiem innej możliwości zaspokajania potrzeb żywnościowych. Alternatywa importu żywności dla 35 mln narodu byłaby w praktyce nierealna, zwłaszcza wobec odczuwanego przez cały świat deficytu żywności.

Realizując wysiłkiem całego narodu kompleksowy program uchwalony przez XV Plenum KC w październiku 1974 r., tworzymy realne warunki unowocześnienia rolnictwa i zwiększania jego możliwości produkcyjnych, lepszego wykorzystania rezerw. Budujemy w ten sposób mocne podstawy systematycznej poprawy wyżywienia narodu.

Od 1970 roku produkcja globalna rolnictwa wzrosła o 23 proc., a produkcja towarowa — o 49 proc. Wzrost ten możliwy był w niemałym stopniu dzięki zwiększonym dostawom zbóż i pasz z importu.

W tej sytuacji szczególne znaczenie ma realizacja planów produkcji eksportowej i poszukiwanie dalszych możliwości zwiększenia i poprawy efektywności eksportu. Jest to niezwykle ważne zadanie przemysłu i handlu zagranicznego. Równocześnie konieczne jest zwiększanie dostaw na rynek. Są to zadania, od realizacji których w największym stopniu zależy obecnie pomyślny rozwój kraju i poziom życia społeczeństwa. Dlatego przywiązujemy do tych spraw najwyższą wagę, podobnie jak do dalszego podnoszenia efektywności gospodarowania.

Zwracam się więc do wszystkich ludzi pracy, do załóg wszystkich zakładów i instytucji o rzetelną, wydajną pracę, o pełną realizację zadań eksportowych i dostaw na rynek, o gospodarność, o obywatelską postawę.

Z PRASY PORANNEJ

NIEZMIERNIE ważny temat był przedmiotem obrad na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie — realizacja inwestycji kompleksu żywnościowego na Pomorzu Zachodnim. Przed posiedzeniem członkowie Egzekutywy KW dokonali wizytacji budowanych obiektów kompleksu żywnościowego. Stwierdzono, że zaawansowanie realizacji zadań jest niedostateczne. Przedsiębiorstwa wykonawcze zostały zobowiązane do nadrobienia powstałych zaległości.

KSR w Stoczni „Gryfia"

• 35 książeczek mieszkaniowych dla dzieci
• Konieczna większa mobilizacja w sprawach bhp

82 KONFERENCJA Samorządu Robotniczego w „Gryfii" rozpoczęła się wczoraj bardzo miłym wydarzeniem. Dwadzieścia dwoje dzieci — sierot po byłych pracownikach stoczni oraz pochodzących z wielodzietnych stoczniowych rodzin, otrzymało książeczki mieszkaniowe z wkładem po 24 tysiące złotych. Z inicjatywą wyszła tu Rada Kobiet zwracając się z apelem do załogi, przedstawionym na poprzedniej, 81 konferencji przez Kazimierza Bończaka — przewodniczącego Rady Zakładowej. Efektem jest ufundowanie przez stoczniowców z „Gryfii" w Międzynarodowym Roku Dziecka 35 książeczek mieszkaniowych łącznie. Pięć z nich przekazanych zostanie dzieciom z domów dziecka. Dwie otrzymają m. in. wychowankowie Domu Dziecka nr 1 przy ul. Arkońskiej, a dwie — dzieci z Domu Dziecka nr 4 przy ul. Pokoju.

Opieka nad dziećmi jest jednym z ważnych elementów całego wachlarza spraw socjalno-bytowych oraz warunków pracy załogi, omówieniu których poświęcona była wczorajsza konferencja. Brakuje dla dzieci stoczniowców z „Gryfii" miejsc w przedszkolach. Potrzeby zaspokajane są zaledwie w 60 proc. Zakład nie będzie też w stanie zapewnić dobrego wypoczynku wszystkim dzieciom na koloniach. Jeden niezbyt atrakcyjny ośrodek w Międzychodzie nie gwarantuje tego.

Wiele uwagi poświęcono na konferencji zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy. Specyfika pracy w stoczni plasuje ją w grupie zakładów o dużym zagrożeniu czynnikami szkodliwymi dla zdrowia pracowników. Hałas, pyły i gazy dają się we znaki stoczniowcom, powodując niejednokrotnie powstawanie chorób zawodowych. W ostatnim okresie wzrosła też w „Gryfii" liczba wypadków przy pracy. Ich przyczyny tkwią głównie w zbytniej tolerancji nadzoru, w lekceważeniu przepisów przez samych pracowników, w niestosowaniu przez nich odpowiednich ochron osobistych.

JUŻ te, zasygnalizowane tu tylko problemy, mówią o konieczności większej mobilizacji powołanych do tego służb. Jak stwierdził w swoim koreferacie przewodniczący Rady Zakładowej, nie wszystkie przedsięwzięcia zawarte w programie poprawy warunków pracy są w pełni realizowane. Dotyczy to m. in. wentylacji pomieszczeń i stanowisk pracy. Występują opóźnienia w wykonywaniu poszczególnych prac. Podobnie jest z instalacją 10 przenośnych dystrybutorów na napoje chłodzące, co przy obecnych upałach jest sprawą niezwykle pilną.

Jedną z przyczyn wypadków jest niestosowanie ochron osobistych, ale i jednym z powtarzających się kłopotów stoczni jest brak w handlu niektórych asortymentów tychże ochron: kasków ochronnych, rękawic spawalniczych i innych. Nie najlepiej jest też z odzieżą roboczą i butami. Ich jakość nie idzie w parze z długimi na ogół terminami używalności.

Trudne warunki pracy w stoczni wymagają zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej jej pracownikom. Nie zapewnia tego przychodnia przyzakładowa. W I kwartale br. wykonała ona zaledwie 9 proc. planowanych badań okresowych. I trudno nawet mieć do niej pretensje. W przychodni pracuje bowiem obecnie zaledwie dwóch lekarzy (powinno być 5 internistów), przyjmujących dziennie około 80 pacjentów. Czy mogą mieć jeszcze czas na działalność profilaktyczną? Zapewnienie pełnej obsady lekarskiej jest wprost koniecznością. Do poprawy sytuacji przyczyni się z pewnością objęcie zakładu opieką Zespołu Opieki Zdrowotnej „Warskiego". Sprawa urealnienia terminu przekazania załogi „Gryfii" pod pieczę lekarzy specjalistów „Warskiego" była jednym z wielu wniosków wczorajszych obrad, sformułowanych w uchwale KSR.

(tur)

Ogłoszono wyniki Konkursu Literackiego im. Jana Papugi

WCZORAJ w gmachu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników Konkursu Literackiego im. Jana Papugi na małe formy prozatorskie, któremu patronuje Szczecińskie Towarzystwo Kultury.

Organizatorzy konkursu pragnęli przypomnieć w ten sposób postać niezwykłego pisarza-samouka, który mieszkał i tworzył w Szczecinie oraz dać szansę wyjścia na szerszą arenę literacką ludziom stawiającym pierwsze pisarskie kroki m.in. właśnie takim samoukom, jakim był Jan Papuga.

Odzew był doprawdy szeroki — na konkurs nadesłano 350 prac z całej Polski. Po wstępnej selekcji do nagród pretendowało 79 utworów. Jury konkursowemu przewodniczył Henryk Bereza, a werdykt zapadł na pokładzie statku wczoraj przed południem.

Pierwszą nagrodę przyznano pracy pt. „Morze", której autorką okazała się Ewa Bogucka-Śląska z Gdańska. Dwie drugie nagrody otrzymali: Eugeniusz Daszkowski ze Szczecina za „Ostatni rejs" oraz Mirosław Prandota z Warszawy za opowiadanie pt. „Całą parą naprzód"

Nagrody trzecie przypadły w udziale: Janowi Rybowiczowi z Lisiej Góry (Tarnowskie) za opowiadanie „Babka Alojza", Zenonowi Dunajczykowi za „Połów" i Marianowi Kowalskiemu ze Szczecina za „Szklane paciorki".

Następującym autorom przyznano wyróżnienia: Andrzejowi Wydmińskiemu z Torunia, Marianowi Kowalskiemu (Szczecin), Ewie Ostachiewicz (Szczecin), Janowi Rybowiczowi (Lisia Góra), Juliuszowi Wasilewskiemu (Warszawa), Zbigniewowi Frączkowi (Nałęczów), Ewie Boguckiej Śląskiej (Gdańsk), Leszkowi Gistlerowi (Zabrze), Genowefie Jakubowskiej - Fiałkowskiej (Tychy) i Bogusławowi Fiałkowskiemu z Gdańska-Oliwy.

(l)

Omówienie dyskusji

DYSKUSJA, w której zabrało głos 13 mówców, koncentrowała się przede wszystkim na sposobach przezwyciężania zaistniałych trudności w rolnictwie i w całej gospodarce żywnościowej. Splot bowiem niekorzystnych warunków atmosferycznych — nadmiernie wilgotna jesień, ostra zima i opóźniona wiosna, wylewy rzek a obecnie długi okres bezdeszczowej pogody — stworzyły konieczność niezwłocznego podjęcia szczególnych środków w celu zmniejszenia poniesionych strat i przeciwdziałania powstawaniu dalszych. Stawia to — podkreślano — dodatkowe wymagania przed rolnikami i pracownikami rolnictwa oraz przed tymi wszystkimi zakładami i gałęziami gospodarki, które dostarczają środków produkcji i świadczą usługi dla rolnictwa. Taki wspólny wysiłek — akcentowano — jest podstawowym warunkiem pomyślnego wykonania planów produkcyjnych rolnictwa w obecnej sytuacji.

Skutki nie sprzyjającej aury, a zatem i stan upraw są — mówiono — bardzo zróżnicowane w poszczególnych regionach kraju, a nawet w obrębie województw. Długotrwały brak opadów spowodował szczególne zmniejszenie się zasobów wilgoci w województwach centralnych oraz na terenach o przewadze gleb lekkich. W korzystniejszej sytuacji są np. województwa południowo-zachodnie, a także wiele innych jak np. szczecińskie. Trzeba więc — wskazywano — dostosowywać formy działania do tych konkretnych warunków i podejmować takie dalsze przedsięwzięcia, które są w danym regionie najniezbędniejsze.

W realizacji niełatwych zadań rolnictwo musi mieć — akcentowano — zapewnioną pomoc innych działów gospodarki. Decyzje partii i państwa stworzyły ku temu warunki. Idzie zatem o to, aby postanowienia te zostały jak najszybciej wprowadzone w życie i przyniosły jak największe efekty. Wielką wagę dla tegorocznych plonów — zwłaszcza roślin okopowych, pastewnych i traw — ma przyspieszenie dostaw nawozów, podobnie jak odrobienie opóźnień w dostawach cementu decydować będzie w istotnej mierze o unowocześnieniu metod konserwacji pasz własnych w silosach betonowych, których powinno przybyć jak najwięcej. Niezbędne jest też właściwe zaopatrzenie gospodarstw we inne środki produkcji, w przemysłowe pasze treściwe o odpowiedniej jakości, a także w opał już z myślą o miesiącach jesiennych i zimowych.

Dyskusja na plenum dowiodła, że przeciwdziałanie skutkom posuchy i przezwyciężanie zaistniałych trudności w rolnictwie znajduje się w centrum uwagi wszystkich terenowych władz partyjnych i administracyjnych, całego aktywu gminnego i wiejskiego, ogniw samorządowych oraz organizacji obsługujących wieś. Zdwojony wysiłek podejmują też rolnicy. Ich starania będą tym skuteczniejsze — mówili dyskutanci — im lepiej wsparte będą dostawami środków produkcji oraz operatywną działalnością kółek rolniczych, gminnych spółdzielni i innych placówek obsługujących wieś. W tym roku wypełnianie normalnych obowiązków nie wystarczy; trzeba podjąć dodatkowe przedsięwzięcia, aby skutki nie sprzyjających warunków atmosferycznych maksymalnie zniwelować na drodze zwiększonej gospodarności, zaradności, lepszej organizacji pracy. I taki wysiłek — powszechnie akcentowano w czasie dyskusji na XV Plenum — jest podejmowany w trosce o jak najlepsze zaopatrzenie rynku w produkty żywnościowe.

Przemysł okrętowy — w nowym stylu

(Dokończenie ze str. 1)

portu rybackiego, budowanego przez tę firmę w Senegalu. To wszystko, co można w polskich biurach zaprojektować, skonstruować...

Wśród eksponatów „Navimoru" — kolorowa fotografia złotej statuetki. Trzeba o niej koniecznie wspomnieć. To nagroda za aktywność na rynkach światowych, którą firma otrzymała wiosną tego roku w Paryżu.

Na zeszłorocznych targach „Navimor" zorganizował nader udaną wystawę polskich jachtów. W tym roku jachtów w Poznaniu nie ma, ale za miesiąc nasza firma otworzy taką wystawę w Moskwie.

Ekspozycja „Centromoru" zajmuje więcej miejsca. Oprócz makiet statków są tu urządzenia okrętowe klimatyzacyjne, pokładowe, urządzenia oczyszczalni ścieków, linia obróbki ryb. Jest też bardzo efektownie się prezentująca centrala manewrowo-kontrolna statku, rodem z „Elmoru".

Wybrane eksponaty przemysłu okrętowego konkurują do złotego medalu Międzynarodowych Targów Poznańskich. „Navimor" zgłosił do tej nagrody trzy statki rybackie ze stoczni „Wisła" w Gdańsku, „Centromor" — biochemiczną oczyszczalnię ścieków z „Warmy" i silnik hydrauliczny z „Hydrosteru".

T. ZIELIŃSKI

Po wyborach do Parlamentu Zachodnioeuropejskiego

Niechęć społeczeństwa do integracji wspólnorynkowej

BRUKSELA PAP. Pierwsze bezpośrednie wybory do Parlamentu Zachodnioeuropejskiego zakończyły się formalnym zwycięstwem partii centroprawicowych, mimo umocnienia pozycji komunistów i faktu, że socjaliści zdobyli największą liczbę mandatów spośród wszystkich bloków partyjnych. Ze względu na bardzo niską frekwencję wyborczą wyniki te nie oddają jednak obecnego układu sił politycznych w Europie zachodniej. Wśród wstrzymujących się od głosu przeważali zwolennicy partii lewicowych, w większości ustosunkowanych niechętnie wobec EWG.

W WYBORACH tych nie chodziło zresztą jedynie o wyniki. Ich znaczenie wynika stąd, że stanowiły największe w historii referendum w sprawie integracji zachodnioeuropejskiej. I z tego właśnie, najważniejszego punktu widzenia, wybory nie spełniły oczekiwań rządów dziewięciu krajów Wspólnego Rynku. Apatia, jaka charakteryzowała kampanię wyborczą i niezwykle niska, bo zaledwie 53,2-procentowa frekwencja, duża liczba czystych kartek wrzucanych do urn oraz zwycięstwa odniesione w wielu okręgach wyborczych przez programowych przeciwników EWG świadczą o tym najlepiej. Największą absencję wyborczą zanotowano w krajach, które przystąpiły do EWG stosunkowo niedawno: W. Brytanii (absencja niemal 70-procentowa) i w Danii. Stanowi to odzwierciedlenie nastrojów społeczeństw przekonanych, że uczestnictwo w EWG nie przynosi żadnych korzyści.

Niska frekwencja stanowi również przejaw niechęci do planu rozszerzania kompetencji nowego Parlamentu Zachodnioeuropejskiego. Zwiększenie zakresu uprawnień, którego obawia się część postępowych sił zachodnioeuropejskich, a zwłaszcza komuniści francuscy, mogłoby stanowić krok na drodze do rozbudowy ponadnarodowej struktury EWG, ograniczenia swobody parlamentów krajowych.

Wpływ wyborów na sytuację wewnętrzną w poszczególnych krajach EWG jest ograniczony ze względu na niewielki udział wyborców. Należy jednak odnotować duże straty poniesione we Francji przez gaullistów, które doprowadzą prawdopodobnie do zmian w organach kierowniczych tej partii. Uzyskanie mandatów przez trójkę obecnych ministrów spowoduje również zmiany w składzie rządu francuskiego. Wybory wykazały także, że we Włoszech, gdzie frekwencja była największa, nastąpiła stabilizacja sił lewicy oraz pewien spadek popularności chadecji.

Senat przeciw decyzji Cartera

WASZYNGTON PAP. Senat amerykański 52 głosami przeciwko 41 przeciwstawił się decyzji prezydenta Jimmy Cartera o utrzymaniu sankcji gospodarczych wobec Rodezji. Jednakże wobec obowiązującej procedury prawnej dla unieważnienia decyzji prezydenta w Senacie wymagana jest większość 2/3 głosów.

Kontakty prasowe USA — Chiny

JAK poinformowano oficjalnie w Pekinie, czterem dziennikom amerykańskim rezwolono na otwarcie biur w Pekinie. Są to „New York Times", „Washington Post", „Los Angeles Times" i „Wall Street Journal" Dzięki temu liczba korespondentów prasy amerykańskiej w Pekinie wzrośnie do 8. Tuż po normalizacji stosunków dyplomatycznych między Waszyngtonem a Pekinem władze chińskie zezwoliły na wysłanie do Chin po dwóch korespondentów z ramienia agencji prasowych United Press International i Associated Press.

Strona chińska wystąpiła o wizy do USA dla korespondentów „Zenmin Zypao", którzy mają być akredytowani w Waszyngtonie. Agencje prasowe piszą, że do USA mają udać się również wysłannicy innych redakcji prasy chińskiej.

Zamachy bombowe w Chile

BUENOS AIRES PAP. Z Santiago de Chile nadeszły wiadomości o nowych zamachach bombowych. Jeden z nich udaremniono, rozbrajając ładunek wybuchowy podłożony w dzielnicy rezydencyjnej stolicy Chile. W Antofagaście natomiast doszło do eksplozji, która nastąpiła przed domem regionalnego sekretarza związku młodzieży, nie wywołując jednakże większych strat.

W roku bieżącym dokonano w Chile już blisko 50 zamachów bombowych, w których zginęły 2 osoby.

Stolica Nikaragui — bombardowana

Zacięte walki o Managuę

BUENOS AIRES PAP. Niezwykle zacięte walki między bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino a żołnierzami gwardii narodowej dyktatora Somozy toczą się od soboty w stolicy Nikaragui — Managui. Sandiniści spychają siły reżimowe do centrum miasta. Managua ze wszystkich stron otoczona jest przez partyzantów.

Doniesienia ze stolicy Nikaragui wskazują, że rozpoczęta przed 2 tygodniami ofensywa Frontu im. Sandino mająca na celu obalenie gen. Somozy ewoluuje w kierunku powstania ogólnonarodowego.

Lotnictwo reżimowe dokonywało we wtorek intensywnych bombardowań tych części Managui, które znajdują się pod kontrolą sandinistów. Od bomb i rakiet wybuchło wiele pożarów. Rozkaz bombardowania miasta wydał sam Anastasio Somoza.

Straty sił reżimowych są bardzo duże. Według źródeł dobrze poinformowanych, gwardia narodowa Somozy straciła w czasie ostatniej ofensywy sandinistów ok. tysiąca żołnierzy.

Mnożą się dezercje w szeregach sił reżimowych. We wtorek na terenie Kostaryki wylądował samolot należący do nikaraguańskich sił powietrznych, w którym znajdowała się grupa oficerów i żołnierzy gwardii narodowej. Pilot samolotu kapitan Armando Lara zwrócił się do władz kostarykańskich o azyl polityczny.

Roddy Llewelyn — piosenkarzem

30-LETNI hippis, Roddy Llewelyn, którego zażyła przyjaźń z księżniczką brytyjską Małgorzatą komentowana jest na łamach prasy od ponad dwóch lat, postanowił zostać piosenkarzem.

Roddy, którego album z nagraniami znajdzie się wkrótce w sprzedaży stwierdził, że postanowił obrać karierę pieśniarza za namową księżniczki, z którą opracował kilka wspólnie śpiewanych duetów. Roddy odmówił wszelkich komentarzy na temat swej przyjaźni z księżniczką, oświadczając tylko, że nigdy nie zamierza się ożenić, jest bowiem zbyt wielkim egoistą. Wobec tego, że niedawno również księżniczka w jednym z wywiadów prasowych oświadczyła, że nie zamierza wychodzić po raz drugi za mąż, małżeństwo tej co najmniej dziwnej pary — jak na razie — nie zagraża nowym skandalem brytyjskiej rodzinie królewskiej.

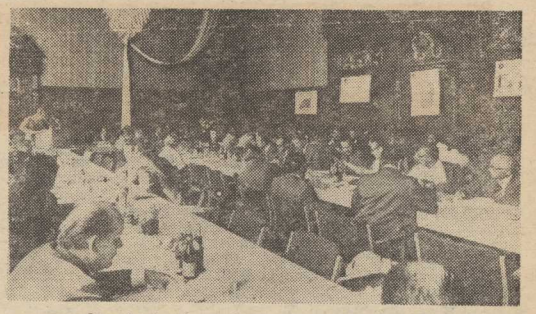

Obrady konferencji turystycznej. Fot.: Z. Jodkowski

Na progu sezonu

(Dokończenie ze str. 1)

nia regionalnych przedsiębiorstw turystycznych. Zebrani wymienili doświadczenia w tej dziedzinie zwracając równocześnie uwagę na konieczność podwyższania standardu samych świadczeń oraz wzbogacania oferty wczasowo-wypoczynkowej.

Po zakończeniu konferencji goście naszego województwa zwiedzili wczoraj Szczecin oraz odbyli wycieczkę statkiem po porcie. Dziś uczestnicy konferencji udali się na objazd wczasowisk Ziemi Szczecińskiej. Zwiedzą m. in. Świnoujście, Międzyzdroje, Wisełkę, Międzywodzie, Dziwnów i Dziwnówek oraz Kamień Pomorski.

— Zebrała się tu prawie cała turystyczna Polska — powiedziała wczoraj naszemu reporterowi przewodnicząca Głównego Komitetu Turystyki Teresa Andrzejewska. **— Jest to pierwsza tego typu, wyjazdowa konferencja zorganizowana przez nasz młody, bo powołany niedawno, resort. Spotykamy się na przedprożu sezonu w województwie o wielkich walorach rekreacyjnych i krajoznawczych, w którym skupia się prawie 10 proc. całego ruchu wypoczynkowego kraju. Jest to więc swoisty wyraz uznania dla specyfiki i gospodarki turystycznej naszego regionu.**

— Znaczenie tej konferencji dla Szczecina jest poważne. Stworzyliśmy bowiem wręcz marketingową możliwość zaprezentowania innym przedsiębiorstwom turystycznym waszej oferty wczasowej. Jest ona, pragnę to podkreślić, wręcz imponująca i bardzo atrakcyjna. Zresztą nie może być inaczej w regionie, którego wojewoda jest członkiem Głównego Komitetu Turystyki a Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Pomerania" — tak ruchliwe i pełne ciekawych inicjatyw.

Dziś w godzinach wieczornych nastąpi zakończenie obrad. **(ten)**

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „Sklerka" z Hamburga,
m/s „Generał Madaliński" z redy do Świnoujścia,
m/s „Kopalnia Wałbrzych" z Francji,
m/s „Tarnów" z Danii,
m/s „Przemyśl" z Anglii.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Wolin" do Manchesteru,
m/s „Połczyn-Zdrój" do Dublina,
m/s „Kudowa-Zdrój" do Francji,
m/s „Kopalnia Marcel" do Danii,
m/s „Piotrków Trybunalski" do RFN,
m/s „Suwałki" do Danii,
m/s „Niewiadów" do Holandii.

Uczniowie szkół podstawowych powitali wakacje

Wojewódzka uroczystość zakończenia roku szkolnego

DZIŚ zakończył się rok szkolny w „podstawówkach". Wczoraj odbyła się w Gryficach wojewódzka uroczystość zakończenia roku szkolnego 1978/1979 — pierwszego roku reformy, przełomowego w naszym systemie edukacji narodowej.

W MIEJSKIM parku nad Regą zebrała się licznie młodzież szkolna i rodzice, przedstawiciele społeczeństwa miasta i gminy. Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich z wicewojewodą szczecińskim Andrzejem Grabskim na czele, stronnictw politycznych, władz miasta i gminy z i sekretarzem KM-G PZPR Edmundem Michalakiem.

Liceum Ogólnokształcace im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, najstarsza tu szkoła średnia (jej mury opuściło już 2116 absolwentów) odznaczona została „Gryfem Pomorskim". Prymusi w nauce i przodownicy pracy społecznej otrzymali medale, a ich rodzice — listy pochwalne za uwieńczony sukcesem trud wychowawczy.

Gryfickie zakłady pracy ufundowały 8 wychowankom Domu Dziecka książeczki mieszkaniowe. Wręczono je uroczyście podczas ceremonii w parku miejskim.

Dokonania minionego roku szkolnego oraz zadania szkolnictwa w najbliższym okresie scharakteryzował kurator oświaty i wychowania Zdzisław Chmiel. Dużym osiągnięciem szczecińskiego szkolnictwa jest wzrost kadry nauczycielskiej z wyższym wykształceniem. Obecnie 55 proc. nauczycieli w naszym województwie posiada dyplomy ukończenia studiów. Kurator złożył pedagogom podziękowania za całoroczną ofiarną pracę, a uczniom życzył słonecznych, ciekawych wakacji.

W części artystycznej wystąpiły uczniowskie zespoły muzyczne i recytatorskie. **(l)**

Śmierć od pioruna

PODCZAS wczorajszej burzy, we wsi Korytowo gm. Maszewo zginęli od pioruna mieszkanka wsi, 28-letnia Łucja Miksa i jej 5-letni syn Mariusz. Ojciec rodziny, 33-letni Zenon Miksa odwieziony został w bardzo ciężkim stanie do goleniowskiego szpitala.

Jak wynika z informacji MO, Miksowie w towarzystwie syna pracowali na polu w pobliżu wsi i tu złapała ich burza. Cała trójka postanowiła przeczekać ulewę na miedzy, pod płachtą. Wtedy poraził ich piorun. **(ap)**

Jubileusz szkoły przy ul. Małopolskiej

◆ 20 lat pracy z dorosłymi
◆ 2 tysiące absolwentów

„W SIERPNIU 1959 roku odwiedziłem kolejno wszystkie rejony przeładunkowe naszego portu: od Basenu Górniczego niedaleko Dąbia, do Bazy Taboru Pływającego na Gocławiu. Rozmawiałem z kierownikami, tłumaczyłem, wyjaśniałem, uzasadniałem. Żeby otworzyć szkołę, musiałem mieć przede wszystkim uczniów. A tych jeszcze nie miałem. Wreszcie pierwsze zebranie w świetlicy Basenu Górniczego o godzinie 6 rano (kończyła się nocna zmiana, a rozpoczynała dzienna). Zobaczyłem moich potencjalnych uczniów. Umorusani. Przyszli prosto z roboty. Z łopatami i innymi narzędziami pracy. Byli zmęczeni...".

TAK pisze w swoich wspomnieniach organizator i dyrektor Szkoły Podstawowej dla Pracujących nr 4 im. Komisji Edukacji Narodowej — mgr Leon Bielecki. Placówka ta spełniała bowiem początkowo rolę przyzakładowej szkoły podstawowej dla pracowników Zarządu Portu. Otwarto ją 1 października 1959 roku.

W ubiegły poniedziałek uroczyście obchodzono jubileusz 20-lecia połączony z zakończeniem roku oświaty dla dorosłych. Sekretarz WRZZ Krystyna Skórska wręczyła szkole sztandar, będący wyrazem uznania dla osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych tej placówki oświatowej oraz Medal Pamiątkowy WRZZ.

Szkoła jest obecnie główną placówką oświaty dla dorosłych stopnia podstawowego w naszym mieście. Jej mury opuścił w tym roku 2-tysięczny absolwent. Nie jest to już jednak szkoła w tradycyjnym znaczeniu. Obok elementów wykształcenia ogólnego wprowadzono do niej bowiem elementy kształcenia zawodowego, powołując Podstawowe Studium Zawodowe o różnych kierunkach i specjalnościach: ogólnobudowlanej, ogólnomechanicznej, poligraficznej i odzieżowej. Ten ostatni kierunek cieszy się powodzeniem wśród kobiet. Wiele jego absolwentek pracuje już w „Odrze", „Danie", „Luxpolu". **(tur)**

35 lat POLSKI LUDOWEJ

ROK 1946

ZAPOWIEDZIANA w Manifeście Lipcowym reforma rolna była czymś więcej niż spełnieniem marzeń milionów chłopów, aktem przekazania ziemi tym, którzy przez wieki ją uprawiali. Reforma rolna stanowiła jednocześnie o przemianie świadomości ludności wsi, która dzięki faktowi reformy uznała i poparła s w o j ą władzę, o zapoczątkowaniu strukturalnych przemian w polskim rolnictwie, o stworzeniu zupełnie nowych możliwości dla ekonomicznego rozwoju polskiej gospodarki.

Przed wojną liczbę tzw. zbędnych rąk do pracy w rolnictwie oceniano na 2—3 miliony osób, nieprodukcyjną nadwyżkę ludności wiejskiej szacując na 6—8 milionów osób. Teza sformułowana jeszcze przez KPP — „robotnik nie ma pracy, bo chłop nie ma ziemi" — ujmowała skrótowo istotną prawidłowość słabej kapitalistycznej gospodarki Polski międzywojennej. Miliony chłopów nie miały pieniędzy, wieś nie kupowała — bo po prostu nie miała za co — towarów wytwarzanych w miastach. Stąd słaby rozwój przemysłu, nadprodukcja i bezrobocie w miastach. Bez chłonnego rynku wewnętrznego trudno było marzyć o industrializacji kraju. Reforma rolna, akt bez wątpienia historyczny, gdy brać pod uwagę miarę sprawiedliwości społecznej, miała swe konkretne, ekonomiczne konsekwencje: dynamizowała rozwój wsi, stwarzała konkretne potrzeby materialne (następnie kulturalne i inne) ludności wiejskiej, stymulowała rozwój miast, a tym samym przesądzała o możliwości zatrudnienia owej nadwyżki ludności wiejskiej w pozarolniczych działach gospodarki narodowej.

Rozpoczęta jeszcze w roku 1944 parcelacja obszarniczych latyfundiów (3 listopada 1944 r. w Łańcucie odbyła się uroczystość zakończenia parcelacji 8 majątków należących do hrabiów Potockich i przekazania pałacu na siedzibę państwowego muzeum) objęła swym zasięgiem obszary Polski łącznie z Ziemiami Zachodnimi i Północnymi, gdzie dzielono majątki pruskich junkrów. Chłopi bezrolni i małorolni otrzymali także ziemię należącą do tzw. dóbr martwej ręki (majątki kościelne, stowarzyszeń wyznaniowych) oraz wiele hektarów ziemi państwowej. Wywłaszczeniu podległy gospodarstwa należące do niemieckich kolonistów, stanowiących przez lata forpocztę germańskiego ekspansjonizmu, fatalnie zapisanych w polskiej pamięci w latach okupacji.

Przeprowadzana w okresie od 6 września 1944 r. do końca 1950 r. reforma rolna (rok 1946 stanowił jej szczytowy etap) w zasadniczy sposób zmieniła obraz wsi polskiej. Ogółem w stosunku do globalnego areału użytków rolnych reforma objęła 29,7 proc. powierzchni — ponad 6 milionów hektarów. Ziemię otrzymało 1068 tys. chłopów, przy czym przeciętnie na 1 gospodarstwo przypadło 5,7 hektara użytków rolnych. Na ziemiach dawnych reforma pozwoliła na utworzenie 347,1 tys. nowych gospodarstw i powiększenie powierzchni 254,4 tys. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych utworzono 467 tys. nowych gospodarstw, które objęli repatrianci, osadnicy wojskowi oraz tysiące chłopów z przeludnionych obszarów: Krakowskiego, Lubelskiego, Rzeszowskiego, Kieleckiego czy Mazowsza.

Wspomnijmy o zdarzeniach symptomatycznych: nasiliła się repatriacja Polaków z Zachodu, 6 marca Churchill przemawiając w Fulton kwestionuje polskie prawa do granicy na Odrze i Nysie, 3 lipca prezydium KRN nadaje pośmiertnie gen. W. Sikorskiemu Krzyż Grunwaldu I klasy, 16 września minister spraw zagranicznych ZSRR przekazuje oświadczenie stwierdzające, iż polska granica zachodnia jest ostateczna. 19 grudnia uruchomiono radiostację w Raszynie.

Jerzy A. SALECKI

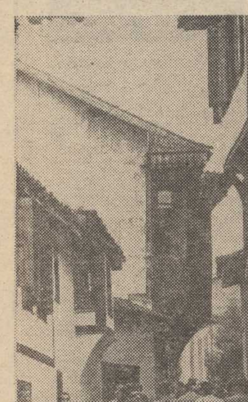

BUŁGARIA. Kręte uliczki Starego Miasta w Płowdiw chętnie odwiedzane są przez turystów. Niejeden z tutejszych starych domów pamięta czasy średniowiecza.

(Fot. CAF-Łokaj)

Kamienicznik i moralność

WE Frankfurcie (RFN) właściciel kamienicy kazał natychmiast wyprowadzić się młodej parze, która żyła ze sobą przykładnie, ale bez ślubu.

Sprawa trafiła do sądu, który orzekł, że życie na „kocią łapę", może, ale — ze względów moralnych nie musi być tolerowane przez właścicieli domów. W takich przypadkach wszystko zależy od ich dobrej woli.

Nawóz z odpadów przemysłowych

PRZEPROWADZONE ostatnio we Francuskim Państwowym Instytucie Badań Rolniczych (INRA) badania odpadów z cementowni wykazały, że mogą one być z pożytkiem wykorzystane w rolnictwie. Pyły z cementowni, a głównie substancje zebrane przy odpylaniu pieców wypalających wapień, są mianowicie szczególnie bogate w takie podstawowe składniki nawozowe jak potas oraz siarczany wapnia i magnezu. W odpadach z cementowni występują one co prawda w ilościach zmiennych, ale na tyle znacznych (potas do 30 proc., siarczany wapnia i magnezu do 7 proc.), że dają świetny nawóz, dostępny każdego roku w setkach tysięcy ton, a przy tym tani.

TKANINY płaszczowe, sukienkowe, koszulowe, materiały na zasłony i krawaty produkuje Tkalnia nr 1 w Łodzi Zjednoczonych Tkalni Jedwabiu „Brokat". Dziennie wytwarza się tu 100 tys. metrów bieżących tkanin.

NA ZDJĘCIU: Halina Dulej przy obsłudze snowadła.

(Fot. CAF-Zbraniecki)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

CO NA TO DRKP?

— NA ZAPLECZU „Unikonu" w Płoni odbywający praktykę uczniowie Technikum Kolejowego odkopują stare torowiska, rozkręcają szyny, wyjmują podkłady itp. Trzeba przyznać, iż tę niełatwą pracę wykonują rzetelnie i z dużym zaangażowaniem. Wraz z nimi jest czterech starszych etatowych pracowników PKP, którzy się tylko obijają i nader często operują „łaciną". Ich zachowanie i nieróbstwo nie wpływają budująco na młodych uczniów.

Ponadto młodzieży tej nie zapewniono elementarnych warunków socjalnych, jak np. możliwości umycia się po pracy. Toteż myją się pod pobliską studnią i stamtąd czerpią wodę do picia, gdyż o napojach dla nich również nie pomyślano.

Lucjan KONARSKI

SAMOWOLA

— 26 MAJA, krótko po godzinie 20, na przystanku przy popularnej „Gontynce" wsiadłam wraz z 5-miesięcznym dzieckiem w wózku do autobusu linii 57 (nr bocznego 120). Zdziwiłam się niepomiernie, gdy kierowca ni stąd ni z owąd powiedział abym wysiadła i że do tego momentu on nie ruszy z miejsca. Oburzeni jego postępowaniem współpasażerowie stanowczo interweniowali. Kierowca jednak uparł się. Przetargi trwały ponad 10 minut i przez ten czas autobus stał na przystanku.

Może dyrekcja WPKM wyjaśni przyczyny tej samowoli kierowcy?

CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

NIE PODKREŚLAĆ KALECTWA

— W POLICACH przy ul. Korczaka ma swą siedzibę Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Kalekich. Uważam, iż słowo „kalekich" powinno zniknąć z szyldu tej ze wszech miar potrzebnej instytucji, ponieważ dzieci tam się znajdujące na pewno trudno znoszą psychicznie słowo podkreślające ich ułomność, co z kolei nie pomaga w stosowanej wobec nich terapii. Co na to psycholodzy i lekarze?

CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

PORZUCONE MIENIE

— NA OSIEDLU Przyjaźni przy ul. 26 Kwietnia zakończono już budowę bloków mieszkalnych. Jednakże budowlani pozostawili po sobie drewniane baraki, a w nich różnorodne materiały, jak deski, rolki [illegible], watę szklaną, cement itp. Ponieważ owe magazyny nie są zabezpieczone (nie mają nawet drzwi) dzieci urządziły sobie tam miejsce zabaw, nie zawsze bezpiecznych, czego dowodem pożar jednego z baraków, który spłonął doszczętnie. Drugi w innym czasie, również by poszedł z dymem, gdyby nie moja interwencja.

Oburza mnie beztroska przedsiębiorstwa, do którego należą wspomniane magazyny.

STAŁY CZYTELNIK
(Nazwisko i adres znane redakcji)

RZETELNOŚĆ

— JESTEM mile zaskoczona postępowaniem pracowników Spółdzielni Kominiarskiej. Otóż znajdujący się w moim mieszkaniu piec etażowego c.o. dymił tak straszliwie, iż w zasadzie nie można było w nim palić. Zadzwoniłam do wspomnianej spółdzielni z prośbą o przysłanie kominiarza. Termin wyznaczono na dzień następny. Tak się jednak złożyło, że akurat w tym czasie musiałam wyjść z domu. Po powrocie zastałam kartkę, że kominiarz był ale nikogo nie zastał, wobec czego prosi się o telefon (i tu podano numer) oraz godziny w jakich można zatelefonować. Pilne sprawy spowodowały, że i następnego dnia nie zatelefonowałam. Jakież było moje zdziwienie, gdy po upływie dwóch dni zjawił się kominiarz i oświadczył, że chociaż nikt nie telefonował, to przyszedł wykonać usługę. To się nazywa rzetelność! I za nią chcę serdecznie podziękować.

STAŁA CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Gazeta pomaga

MOSKIEWSKA popołudniówka „Wieczerniaja Moskwa" przez dwa zimowe miesiące prowadziła kampanię pod hasłem „Chrońcie swoje serce". Na łamach tej popularnej gazety wypowiadały się autorytety naukowe i praktykujący lekarze-kardiolodzy. Dwadzieścia krótkich artykułów wywołało niesłychaną lawinę listów od czytelników. Użyczając swych łamów lekarzom, „Wieczerniaja Moskwa" starała się służyć pomocą i radą wszystkim swoim czytelnikom.

Z opracowań naukowych AR

W nowej postaci

◆Ryby◆Sery◆Mleko

W ROKU 1970 Zakład Mikrobiologii Żywności Akademii Rolniczej, a imiennie prof. dr hab. Stanisław Zaleski i prof. dr hab. Zbigniew Podeszewski (Zakład Zabezpieczenia Surowców Rybnych) rozpoczęli badania dotyczące nowych technologii solenia ryb. Efektem tych prac, trwających do dnia dzisiejszego, jest 18 zastrzeżeń patentowych w kilku grupach tematycznych: produkty dla przemysłu rybnego, mięsnego, mleczarskie i pasze. Inaczej mówiąc, w laboratoriach i pracowniach akademii powstały nowe, atrakcyjne rodzaje artykułów żywnościowych, których produkcja masowa zostanie podjęta już wkrótce.

POCZĄTEK dała technologia solenia ryb. Już wtedy było wiadomo, że dostępne ogólnie śledzie Morza Północnego staną się dla Polski towarem deficytowym i dla uzyskania odpowiedniej ilości tego towaru trzeba będzie solić ryby „zastępcze". Badania trwały siedem lat. Ich wynikiem jest opracowanie nowego, całkowicie odmiennego sposobu solenia gatunków takich jak: ostrobok, makrela, śledź bałtycki, makrela kolios, sardynka i szprot.

— Nie ma zgody wśród naukowców w świecie, co to jest dojrzewanie ryb — mówi prof. Stanisław Zaleski. **— Jedni twierdzą, że jest to proces spowodowany przez enzymy własne ryby, zawarte w przewodzie pokarmowym i tkance mięśniowej, drudzy sugerują proces bakteryjny, inni, że jest to działanie łączne enzymów i bakterii. Ale nikt jednoznacznie nie wykazał tego związku rzeczywistego. My opracowaliśmy solenie enzymatyczne, oparte o drobnoustroje żyjące w środowisku takim, w jakim się soli rybę. To powoduje jej bardzo dobre dojrzewanie, już w stanie przetworzonym. Tzn. możemy solić filet, albo samą tkankę mięśniową rozdrobnioną. Tkanka rybna bez dodania preparatu nie dojrzewa w ogóle. Tak więc nasz preparat okazał się czynnikiem wywołującym ten proces. Naturalnie dzieje się to w oparciu o ściśle określone, wyselekcjonowane szczepy drobnoustrojów.**

PIERWSZA degustacja nowych wyrobów odbyła się w Akademii Rolniczej w 1977 roku. Zainteresowani przedstawiciele przemysłu żywnościowego ocenili wartości smakowe i jakość proponowanego asortymentu bardzo pozytywnie. Następstwem było wystąpienie PPDiUR „Odra" w Świnoujściu o prawo zakupu technologii solenia ryb. Pierwsze próby w skali ćwierćtechnicznej odbyły się w przedsiębiorstwie jeszcze w tym samym roku.

PROF. dr hab. Stanisław Zaleski, za prace naukowo-badawcze przeprowadzone w 1976 r. otrzymał nagrodę ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

— W dalszych badaniach, wraz z drem Edwardem Bułhakiem z Zakładów Mleczarskich, przystąpiliśmy do pracy nad nową metodą produkcji serów twarożkowych. Wynikiem stała się technologia, która pozwala na uzyskanie produktu mającego wydajność (mleczarze nazywają to „wydatkiem") o 80 proc. większą w stosunku do wydatku przy tradycyjnej produkcji twarogów. Dzieje się tak na skutek wiązania większej ilości białek, a przez to zubożenia serwatki, która jest produktem odpadowym w przemyśle mleczarskim. Poza tym nasze gatunki serów twarogowych różnią się od obecnie występujących w handlu 10-krotnie dłuższą trwałością. Kolejną ich zaletą jest fakt, że są to twarożki homogenne, bez stosowania procesu homogenizacji. Inaczej mówiąc, można je produkować bez pomocy urządzeń homogenizacyjnych, zakład produkcyjny może wytwarzać te wyroby bez dodatkowej aparatury, przy zwykłym, stosowanym dotychczas oprzyrządowaniu. Niewątpliwą zaletą jest również smak nowych gatunków serów: delikatny, lekko słony, ale jest to słoność, która raczej wyzwala chęć jedzenia niż razi.

Sery zaproponowane przez szczecińską uczelnię rolniczą stały się również przedmiotem zainteresowań przemysłowców, tym razem na degustacji w Warszawie, która odbyła się w Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy. Krajowa Komisja Analityczna uznała je za rewelacyjne, zaś Centralny Zarząd Spółdzielczości Mleczarskiej wystąpił o zastrzeżenie technologii w niektórych krajach kapitalistycznych. Podobna degustacja odbyła się we Wrocławiu. I tu wysunięte zostały konkretne propozycje podjęcia produkcji. Pierwszeństwo jednak przyznano Szczecinowi, choćby dlatego, że są to technologie powstałe w tutejszej uczelni. Produkcja nowych rodzajów serów podjęta zostanie w nowych zakładach mleczarskich już w najbliższych miesiącach. Będą to sery w kilku wariantach smakowych, o nazwach „Szczeciński" „Bałtycki" i „Kapitański".

— Niezależnie od tych badań, które wzbogaciły zestaw produktów przemysłu mleczarskiego, przy współpracy z Wojewódzkim Zakładem Weterynarii we Wrocławiu, opracowaliśmy technologię „upostaciowienia" mleka. Obecnie importowana soja (w cenie ok. 400—800 dolarów za tonę), choć jest jednym z lepszych białek, nie jest jednak białkiem zwierzęcym. Poszukiwania białek zwierzęcych mogących zastąpić przy światowym deficycie białko mięsa — nadal trwają. Wyszliśmy z założenia, że tym najbardziej bliskim białek zwierzęcych jest białko mleka, które przecież produkują zwierzęta. Białko mleka ma bardzo korzystny układ składników, a szczególnie aminokwasów i soli wapniowych, które też są deficytowe w żywieniu człowieka. Około trzy miesiące temu spotkałem się z notatką prasową, że jakiemuś Japończykowi udało się upostaciowić mleko, a koszt tego upostaciowienia nie przekracza kosztu upostaciowienia soi. No, nie jest to największy interes. Nam również udało się upostaciowić mleko i mlekopochodne, przy czym koszt kilograma naszego produktu w stanie suchym jest trzykrotnie mniejszy, licząc z kosztem przerobu i przy obowiązujących cenach. Białko to poddane zostało próbom w skali ćwierćtechnicznej przy produkcji wędlin: kiełbasy parówkowej i kminkowej oraz rybnych kostek panierowanych po warszawsku, zrazów domowych i płynnego panierunku dla zastąpienia masy jajowej. Ostatnio, dla dokonania urzędowej oceny preparatu, próby przeprowadzono w Instytucie Przemysłu Mięsnego i na Węgrzech, które zainteresowane są zakupem tej licencji. We wszystkich tych sprawdzianach nasze białko mleczne uzyskało oceny między „dobre" i „bardzo dobre" co pozostaje już oczywiście kwestią indywidualnego odbioru konsumenta. W każdym razie, podczas podawania wyrobów tradycyjnych i kontrolnych nikt nie potrafił odróżnić, gdzie jest substytut, a gdzie go nie ma. Jednak ocena Instytutu Przemysłu Mięsnego brzmiała: „słabodostateczne".

(...) „Należy nadmienić, że większość uwag, dla których ocena jest minus dostateczna, dotyczy raczej usterek technologicznych preparatów, ich składu chemicznego, proporcji rozdrobnienia itp" (...)

ZESPÓŁ naukowy pod kierunkiem prof. Zaleskiego wykonał również badania w zakresie produkcji pasz z surowców odpadowych. Dotychczasowej produkcji pasz, zwłaszcza z krwi zwierzęcej, towarzyszą duże straty. Można powiedzieć, że wyrób paszy z krwi zwierzęcej prowadzony jest „na siłę", po to, by można powiedzieć, że surowiec ten jest wykorzystany...

— Dziennie z zakładów mięsnych wielkości szczecińskich pozostaje ok. 6 ton krwi tzw. technicznej, pospożywczej, czyli jest to 1,5 tony białka, co z kolei w przeliczeniu na mączkę rybną daje 2,8 tony o wartości na rynkach światowych ok. 1500 dolarów. Gdyby zatem w stu procentach wykorzystać tę krew to jest 1500 dolarów dziennie tylko z jednego zakładu. Jak na razie, do produkcji pasz zużywa się bardzo małą ilość krwi zwierzęcej. Wraz z kolegami z wrocławskiej Akademii Rolniczej opracowaliśmy technologię wykorzystania krwi do celów paszowych i spożywczych.

Piotr CYWIŃSKI

CSRS. W Czechosłowacji tereny dawnych nieczynnych już kopalni są natychmiast po zakończeniu eksploatacji poddawane procesom rekultywacyjnym. Setki hektarów nieużytków zamieniają się co roku w tereny rekreacyjno-sportowe lub przeznaczone pod uprawy rolne.

NA ZDJĘCIU: u góry — 12-hektarowe tereny dawnej kopalni po nawiezieniu warstwy próchnicy zostaną zamienione w park. U dołu — park w Ceprirode. (Fot. CAF-CTK)

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

95

A kiedy wrzeszczący szczeniak nabrał prędkości, zakręcił nim jeszcze jeden, ostatni raz i puścił sznurek. Szczeniak przeleciał w powietrzu chyba z pięćdziesiąt metrów. A kiedy spadł na ziemię, twardą jak skała, pękł jak dojrzały pomidor.

— Skurwysyn!

Po chwili Marlowe podjął opowieść:

— Słoneczko podszedł do szczeniaka. Spojrzał na niego i rozpłakał się. Któryś z naszych wziął łopatę i pochował to, co zostało ze szczeniaka, a Słoneczko przez cały ten czas rwał na sobie z żalu ubranie. Kiedy grób był już wyrównany, przestał płakać, przetarł oczy, dał tamtemu paczkę papierosów, przez pięć minut obrzucał go przekleństwami, ze złością wepchnął mu kolbę karabinu w pachwinę, potem skłonił się przed grobem, pokłonił się tamtemu, którego uderzył, i odmaszerował promieniejąc szczęściem z resztą szczeniaków i psów.

Król z niedowierzaniem potrząsnął głową.

— Może był po prostu nienormalny. Miał syfa.

— Nie, nie Słoneczko. Japończycy zachowują się tak jakby byli dziećmi, tyle że mają ciała i siłę dorosłych. Po prostu patrzą na świat oczami dziecka. Ich obraz świata jest, dla nas przynajmniej, wykrzywiony i zniekształcony.

— Słyszałem, że po kapitulacji na Jawie było ciężko — powiedział Król, chcąc, żeby Marlowe nie przerywał opowieści. Starania, żeby skłonić go do mówienia, zajęły Królowi prawie godzinę, chciał zresztą, żeby Anglik poczuł się przy nim swojsko.

— Pod pewnymi względami. W Singapurze było ponad sto tysięcy żołnierzy, tak że Japończycy nie mogli sobie za dużo pozwalać. Nadal istniała hierarchia wojskowa, a wiele jednostek pozostało nienaruszonych. Japończycy parli ostro na Australię i niewiele ich obchodzili jeńcy wojenni, pod warunkiem, że nie sprawiali kłopotów i sami organizowali dla siebie obozy. Tak samo było jakiś czas na Sumatrze i na

96

Jawie. Japończycy planowali, że zajmą Australię, i wtedy wyślą tam nas wszystkich jako niewolników.

— Zwariowałeś — rzekł Król.

— Ależ skąd. Powiedział mi o tym pewien japoński oficer, zaraz po tym jak mnie schwytano. Ale kiedy ich ofensywa zatrzymała się na Nowej Gwinei, wtedy zaczęli robić porządki na tyłach. Na Jawie było nas niewielu, więc mogli sobie pozwolić na brutalność. Powiedzieli nam, że my oficerowie nie mamy honoru, ponieważ daliśmy się wziąć do niewoli. Nie chcieli nas wobec tego uznać za jeńców wojennych. Zgolili nam włosy i zakazali nosić oficerskie insygnia. Na koniec pozwolili nam znów „stać się" oficerami, ale nigdy nie przywrócili nam prawa do własnych włosów. — Marlowe uśmiechnął się. — A ty jak tu trafiłeś?

— Paskudna historia, jak wszystkie. Pracowałem przy budowie lotniska, na Filipinach. Musieliśmy prędko się stamtąd wydostać. Pierwszy okręt, którym mogliśmy się zabrać płynął właśnie tutaj, więc wsiedliśmy na niego. Wydawało się, że w Singapurze będzie bezpiecznie jak w Forcie Knox. Zanim dopłynęliśmy, Japończycy przeszli już prawie Johore. Zrobiła się straszna panika i wszyscy chłopcy zabrali się ostatnim wypływającym w morze konwojem. Ale ja pomyślałem sobie, że to za duże ryzyko, i zostałem. Konwój wyleciał na morzu w powietrze. Ja ruszyłem głową i żyję. Giną najczęściej durnie.

— Chyba nie miałbym na tyle rozsądku, żeby nie popłynąć, gdyby nadarzyła mi się wtedy taka okazja — rzekł Marlowe.

— Trzeba dbać o siebie, Peter, nikt inny tego za ciebie nie zrobi.

Morlowe długo myślał nad tym, co usłyszał. Nocne powietrze przecinały urywki rozmów, czasami wybuch gniewu, szepty, wiecznie obecne roje komarów. W oddali nawoływały się posępnie syreny okrętowe i szeleściły palmy, rysujące się ostro na tle mrocznego nieba. Z pióropusza jednej z nich oderwał się zeschły liść i spadł z trzaskiem na poszycie dżungli.

— Czy ten twój przyjaciel naprawdę chodzi do wioski? — przerwał milczenie Marlowe.

Król zajrzał mu w oczy. — Chciałbyś pójść? — spytał cicho. — Chciałbyś ze mną pójść, kiedy znów się wybiorę?

(cdn)

Posłowie o realizacji planu i budżetu 1978 r.

W SEJMIE

W KOMISJACH sejmowych zakończyły się debaty nad przedłożonymi przez rząd sprawozdaniami z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz ubiegłorocznego budżetu państwa. Komisje rozpatrywały poszczególne części sprawozdań, przekazując swe uwagi i wnioski Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która — w myśl regulaminu sejmowego — przedstawi Izbie wniosek o udzielenie rządowi absolutorium. Z uwagi na ogrom materiału — sprawozdanie z obrad w najważniejszych komisjach przedstawiamy w telegraficznym skrócie.

Komisja Handlu Zagranicznego na wspólnym posiedzeniu z Komisją Gospodarki Morskiej i Żeglugi: — Mimo trudnych warunków zewnętrznych i wewnętrznych, polski handel zagraniczny, a w szczególności eksport, wykazał w ub. roku relatywnie wysoką dynamikę. Eksport wzrósł w porównaniu z 1977 r. o 9,7 proc. (do państw socjalistycznych o 11 proc., do kapitalistycznych o 7,3 proc.). Szczególnie wysoka była dynamika eksportu do państw EWG (15,4 proc.) i USA (20,6 proc.). Import wzrósł o 5,2 proc: z państw socjalistycznych o 9,6 proc. z kapitalistycznych zaledwie o 0,8 proc., wynikiem czego było dalsze zmniejszenie ujemnego salda w obrotach z państwami kapitalistycznymi.

Również gospodarka morska działała w trudnych warunkach, spowodowanych recesją na światowym rynku żeglugowym i brakami w uzbrojeniu portów oraz całego zaplecza lądowego. Żegluga morska przewiozła 41,6 mln ton ładunków, co oznacza wykonanie planu w 109,2 proc. Porty wykonały plan w 102,3 proc. Nie wykonało zadań jedynie rybołówstwo morskie. Posłowie postulowali stworzenie systemu bodźców ekonomicznych na rzecz eksportu i dokonanie głębokiej analizy jego opłacalności, rozbudowę chłodni dla rybołówstwa, odmłodzenie floty handlowej i rybackiej, rozbudowę zaplecza lądowego.

Komisja Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa: — Hutnictwo szczególnie ucierpiało z powodu ograniczeń w dostawach energii i gazu. W tej sytuacji wykonanie ubiegłorocznego planu produkcji sprzedanej i usług z nadwyżką 3,1 mld zł i zwiększenie jej o 6,3 proc., a eksportu o ponad 10 proc. w porównaniu z rokiem 1977 jest dużym osiągnięciem. Nie zostały jednak w pełni wykonane plany ilościowe w wielu podstawowych grupach wyrobów, m.in. koksu, wyrobów walcowanych i miedzi elektrolitycznej, co odbiło się niekorzystnie na zaopatrzeniu kraju. Trudności te pogłębiły się podczas minionej ostrej zimy, jednak w kwietniu i maju niedobory zostały w znacznym stopniu odrobione.

Przemysł maszynowy wykonał zadania 1978 r. z nadwyżką ponad 2,5 mld zł. Aby poprawić zaopatrzenie kraju w części zamienne, opracowano program rozwoju produkcji i regeneracji tych części do roku 1985. Przewodniczący obradom komisji pos. Ryszard Dziópak (PZPR) stwierdził, że należymy do krajów o największym w świecie zużyciu części zamiennych na jednostkę wyrobu. Wymaga to zbadania i podjęcia kroków zaradczych.

Przemysł maszyn ciężkich i rolniczych wykonał plan ubiegłoroczny w 99 proc., ale zadania w dziedzinie zaopatrzenia gospodarki — w ponad 106 proc. Obecnie pomyślnie realizowane są zadania w produkcji rynkowej, dzięki czemu w tym roku znacznie wzrosły dostawy m.in. naczyń aluminiowych, lodówek, grzejników c.o., a także ciągników i maszyn rolniczych.

Komisja Nauki i Postępu Technicznego: — W roku ubiegłym wdrożono do produkcji ok. 6,6 tys. nowych i zmodernizowanych wyrobów oraz nowoczesnych procesów technologicznych, co stanowi wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 11 proc. 190 wyrobów i procesów zastosowano na podstawie zakupionych licencji; jednak większość — to wyniki pracy rodzimego zaplecza naukowo-technicznego. O 25 proc. wzrosła wartość eksportu osiągnięć naukowych oraz techniki, przy jednoczesnym wyraźnym spadku ilości i wartości zakupionych licencji. Zgłoszono 302 tys. projektów wynalazczych — o 34 tys. więcej niż w roku poprzednim.

KOMISJA Komunikacji i Łączności: — W ub. roku resort komunikacji uzyskał pewien postęp, jednak nie wszystkie zadania planowe zostały wykonane. Transport przewiózł 723,7 mln ton ładunków — do wykonania planu zabrakło 7,1 mln ton, trzeba jednak podkreślić, że przewieziono o 27 mln ton więcej niż w 1977 r. Z nadwyżką wykonały swe zadania żegluga śródlądowa oraz „LOT" w dziedzinie przewozu pasażerów w ruchu zagranicznym.

Mówiąc o perspektywicznych potrzebach kraju, posłowie zgodnie podkreślali, że dopiero przyspieszony rozwój żeglugi śródlądowej zapewni odciążenie kolei. Równocześnie należy racjonalizować przewozy kolejowe, ponieważ ta dziedzina pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Resort łączności wykonał zadania w zakresie usług i produkcji w 100,1 proc. Plan przyłączeń abonentów telefonicznych wykonano w 111,4 proc.: planowano 80 tys. nowych numerów, a zrealizowano 89,1 tys. Plan ten jednak — ze względu na ograniczone możliwości techniczno-inwestycyjne resortu — daleki jest od zaspokojenia potrzeb społecznych. Wielu posłów podkreślało, że najbliższa przyszłość będzie wymagała skoncentrowania uwagi na rozwoju telefonizacji kraju, co wiązać się musi z rozszerzeniem budownictwa dla central telefonicznych oraz zwiększeniem produkcji central i kabli telefonicznych.

Komisja Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska: — Poselska dyskusja koncentrowała się na najważniejszych społecznie problemach: budownictwie mieszkaniowym, inwestycjach komunalnych, a także wykonaniu planowanych zamierzeń w dziedzinie ochrony środowiska. W wielu dziedzinach uzyskano widoczny postęp w porównaniu z rokiem poprzednim, jednak wielu zaplanowanych zamierzeń nie wykonano w pełni.

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku o 12,5 proc. mieszkań więcej niż w roku 1977, ale do pełnej realizacji zadań zabrakło 1,7 proc. Na inwestycje komunalne, w tym głównie na przygotowanie terenów pod nowe budownictwo mieszkaniowe, wydano 34,7 mld zł, tj. o 15 proc. więcej niż w 1977 r., do pełnej realizacji zadań zabrakło jednak prawie 8 proc. Analizując przyczyny tej sytuacji, posłowie wskazywali na niedostateczny potencjał przedsiębiorstw wykonawczych, braki w zaopatrzeniu materiałowym oraz nadmierne spiętrzenie robót w ostatnich miesiącach roku.

Na podkreślenie zasługują wyniki prac zmierzających do poprawy warunków mieszkaniowych w starych budynkach. W roku ubiegłym wyremontowano ponad 10 tys. domów, a w 1300 dokonano modernizacji. Nakłady na naprawy i modernizację budynków administrowanych przez rady narodowe osiągnęły w ub. r. 8,8 mld zł.

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej: — Rok 1978 był kolejnym etapem realizacji programu rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej, ustalonego przez Prezydium Rządu w 1973 roku. Niektóre zadania zrealizowano zgodnie z założeniami, a nawet z niewielkim wyprzedzeniem, są jednak dziedziny, jak np. przyrost liczby łóżek szpitalnych i miejsc w domach opieki społecznej, w których zanotowano znaczne opóźnienia. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła o 2 tys., przybyło 15 ośrodków zdrowia, 4,6 tys. miejsc w żłobkach i 1,1 tys. miejsc w domach opieki społecznej. Liczba lekarzy wzrosła o 3,7 proc., dentystów o 3,6 proc., farmaceutów o 3,3 proc., pielęgniarek o 6 proc. Wyższe niż w roku poprzednim były dostawy sprzętu medycznego, ale nie zaspokoiły w pełni bieżących potrzeb. Posłowie wskazywali m.in. na konieczność zmniejszenia dysproporcji terytorialnej w rozmieszczeniu lekarzy oraz zwrócenia większej uwagi na jakość kształcenia kadr. Jako problemy wymagające rozwiązania wymieniano także niedostateczne zaopatrzenie w leki oraz niedobór etatów dla absolwentów szkół medycznych.

SPRAWOZDAWCA

W przyszłym tygodniu szczecinianie otrzymają nowy jacht

Załogi Solingów walczą o olimpijskie paszporty

KILKA lat temu szczecińscy żeglarze przejęli ze wschodniego wybrzeża bałtyckiego Polski paleczkę w klasie Soling. Gród Gryfa stał się jedynym w naszym kraju ośrodkiem dysponującym tego typu jachtami klasy olimpijskiej. Decyzją bowiem PZŻ do zakupionego przez Stal Stocznię Solinga doszlusował jacht z Gdańska, na którym Zygfryd Perlicki na XX IO (1972 r.) zajął najwyższe miejsce w olimpijskich regatach wywalczone przez polską załogę — 8 lokata. Później Solinga zafundowali sobie żeglarze AZS. Tak więc w Szczecinie były trzy jachty tego typu. Mówiono już o „grupie Solingów".

SZCZECINIANIE, jako „monopoliści" w tej klasie zaczęli snuć marzenia o startach olimpijskich. Trzeba powiedzieć, że były to sny, które mogły się spełnić. Niestety, nie było zgody wśród solingowców, przygotowania przebiegały wiec fatalnie. Tymczasem w Gdańsku zaczęto znowu mówić o Solingach. Ba, rozpoczęto nawet energiczne działania. Efektem jest zakupienie w Kanadzie jachtu klasy Soling, na którym będzie pływał sam Zygfryd Perlicki. Ten znakomity żeglarz ciągle jednak zajmuje się także jachtingiem morskim i w tym roku popłynie także na Admiral's Cup. Gdańszczanie starają się tak pokierować sprawą, aby Perlicki bez eliminacji zakwalifikował się do kadry olimpijskiej. W Szczecinie natomiast uważa się, że Perlicki powinien stanąć do walki z naszymi załogami. Taki pogląd panuje także w PZŻ.

NA RAZIE trenują i ścigają się tylko załogi szczecińskie. Z trzech Solingów w zawodach biorą udział dwa, J. Paszek ze Stali jeszcze nie startuje. Załoga J. Karpińskiego (AZS) uczestniczyła w maju w międzynarodowych regatach na Bałatonie zdobywając trzecie miejsce. Ostatnio natomiast dwie szczecińskie załogi startowały na Jeziorze Mueritz w NRD. J. Bartosik (Pogoń) był 5 a J. Karpiński 8. Kolejnym sprawdzianem dla solingowców będą regaty o Puchar PKOl., które przeprowadzone zostaną w dniach 18—24 czerwca na Zalewie Szczecińskim pod Trzebieżą. W imprezie tej uczestniczyć będą żeglarze z NRD. Również w Trzebieży odbędzie się zgrupowanie treningowe z udziałem 3 załóg z NRD.

W przyszłym tygodniu Szczecin otrzyma czwartego Solinga produkcji duńskiej, na którym pływać będzie załoga J. Bartosika. Ta wysokiej klasy łódź powinna się przyczynić do uzyskiwania przez szczecinian jeszcze lepszych rezultatów. Od kilku tygodni sprawami jachtów klasy Soling zajmuje się znany polski żeglarz regatowy, Andrzej Gotowt. Uważa on, że szczecinianie mają szanse zakwalifikowania się do kadry na przyszłoroczną Olimpiadę.

T. R.

Po ligowym sezonie

Zmiany kadrowe w Pogoni

PO ostatnim meczu Pogoni w Łodzi odbyła się konferencja prasowa na której trener portowców Konstanty Pawlikaniec powiedział m. in.

— Gratuluję Widzewowi wicemistrzostwa Polski i życzę powodzenia w rozgrywkach europejskich. Dla nas decydujący był mecz u siebie z Polonią. Wygrana wówczas 2:0 pozwoliłaby się utrzymać w ekstraklasie. Niestety, mimo ogromnej przewagi tylko zremisowaliśmy 1:1... Podzielam smutek szczecińskich kibiców. Czeka mnie teraz ogromna praca. Trzeba dokonać zmian w składzie, albowiem zapewne odejdą z zespołu: Wawrowski, Mikulski i But, którzy zamierzają zakończyć karierę sportową w drużynach zagranicznych.

Z końcem czerwca mecz piłki nożnej PLO — PŻM

JAK się dowiadujemy w ostatniej dekadzie czerwca ma się odbyć w Szczecinie towarzyski mecz piłki nożnej między reprezentacjami armatorów szczecińskiego i gdyńskiego. Zarówno w PŻM jak i w PLO trwają przygotowania. Barw PLO bronić będą także zawodnicy wystawieni przez szczeciński Zakład i Oddział PLO. (Wit)

Gratulacje dla działaczy

X etap 32 WP był wzorowo zorganizowany

Z UDZIAŁEM sekretarza generalnego PZKol. odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego X etapu 32 Wyścigu Pokoju. Mieczysław Parjaszewski serdecznie podziękował szczecińskim władzom i działaczom za wzorowe przygotowanie i zorganizowanie X etapu 32 WP. Co prawda w tym roku nie prowadzono współzawodnictwa między poszczególnymi komitetami, gdyby jednak takie współzawodnictwo było, to Szczecin miałby z pewnością pierwsze miejsce w Polsce. M. Parjaszewski przekazał na ręce wojewody szczecińskiego, Jerzego Kuczyńskiego, który był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego X etapu 32 WP — piękny puchar. Najbardziej wyróżniający się działacze otrzymali listy podpisane przez wojewodę J. Kuczyńskiego. (r)

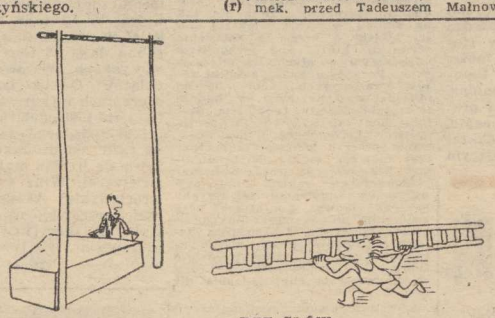

BEZ SŁÓW

Futbol

I liga w statystyce

PO RAZ 13 tytuł mistrza Polski zdobył Ruch Chorzów. Ruch wyprzedził wicelidera — Widzew Łódź, tylko korzystniejszym bilansem bezpośrednich spotkań, a obie drużyny zdobyły po 39 pkt. Ruch wygrał 16 spotkań, po siedem zremisował i przegrał. Widzew wygrał 14 meczów, 11 zremisował i przegrał 5 — najmniej w rozgrywkach sezonu 1978/79.

* * *

RUCH odniósł najwięcej zwycięstw w lidze — szesnaście. Po 14 meczów wygrały zespoły: Widzewa, Stali i Odry. Najmniej wygranych meczów miały zespoły Gwardii — pięć oraz Pogoni i Zagłębia — po siedem.

* * *

Prócz Widzewa najmniej porażek odniosły zespoły Szombierek — sześć oraz Ruchu i Legii — po siedem. Najczęściej schodziły z boiska jako pokonane zespoły Gwardii — 16 porażek, Polonii i Pogoni — po 15.

* * *

Drużyna remisów było Zagłębie — 15 oraz Legia i Szombierki — po 13. Najmniej nie rozstrzygniętych spotkań miały zespoły Polonii i Odry — po 6 oraz Ruchu, Śląska i Arki — po 7.

* * *

Mistrz Polski miał najskuteczniejszą linię ataku. Chorzowianie zdobyli 44 bramki. 43 bramki strzelili piłkarze Stali a po 42 Szombierek, Odry i Wisły. Najmniej skutecznie grały zespoły Zagłębia i Gwardii — po 22 zdobyte bramki oraz Śląska i Polonii — po 23 bramki.

* * *

Najbardziej „dziurawa" była obrona Wisły (z Maculewiczem, Płaszewskim), która przepuściła 43 bramki oraz zdegradowanych zespołów Pogoni i Gwardii — po 41 bramek. Najbardziej skutecznie w obronie grali: Zagłębie — 25 utraconych bramek, Widzewa — 26 oraz Ruchu, Stali, Szombierek i Śląska — po 27 bramek.

* * *

W sezonie ligowym padły 524 bramki, co daje przeciętną na jeden mecz — 3,18. Bardziej skutecznie grali piłkarze jesienią, kiedy to zdobyli 292 bramki (przeciętna — 2,43). Najskuteczniejszym strzelcem ekstraklasy został Kazimierz Kmiecik (Wisła) — 17 bramek, przed Tadeuszem Malinowiczem (Ruch) i Andrzejem Szarmachem (Stal) — po 15 bramek. Najbardziej „popularny" wynik na boiskach naszej ekstraklasy — to 1:0 (rezultat ten padł w 60 meczach) i 1:1 (w 36 spotkaniach). Najwyższe zwycięstwo w lidze odniósł Ruch nad ŁKS 6:0 oraz Odra nad Gwardią 5:0. Najwięcej bramek padło w meczach Gwardia — Szombierki 4:4 oraz Legia — Odra 3:5.

Z 312-dniowym opóźnieniem

Dziękujemy za pozdrowienia...

CODZIENNA poczta przynosi nam pocztówki wysyłane przez szczecińskich sportowców z różnych miejscowości naszego kraju, a także z zagranicy. W poniedziałek 11 czerwca 1979 r. otrzymaliśmy ładną kartę widokową z Windermere, a na odwrocie — pozdrowienia od Bogusława Lizaka i Stanisława Hercunia. Czyżby nasz świetny pływak znowu wybrał się na maraton do Anglii? — zastanawialiśmy się, jako że wcześniej nie zdradzał swego wyjazdu. Lizak nigdy nie ukrywał swych planów, wiedzieliśmy kiedy i gdzie będzie startował. Tymczasem wyjechał za granicę nic nikomu nie mówiąc. Zaczęliśmy dokładnie oglądać kartę, by dowiedzieć się kiedy odbył się ten znany w świecie maraton pływacki. Na samym dole pocztówki figurowała data wpisana ręką Lizaka: 3. 08. 78. A więc sierpień ubiegłego roku! Jakim cudem karta ta znalazła się na redakcyjnym biurku? Tej tajemnicy nie udało nam się do końca rozszyfrować. Ustaliliśmy jedynie, że 18 maja 1979 r. wysłano ją z Anglii (data angielskiego stempla pocztowego).

Często narzekamy na polską pocztę, że dostarcza nam przesyłki z kilkudniowym, może kilkunastodniowym opóźnieniem, okazuje się, że w Anglii zdarzają się jeszcze większe opóźnienia.

No cóż, B. Lizakowi i St. Hercuniowi dziękujemy za pozdrowienia z Windermere, które do nas dotarły po 312 dniach.

Był to rekord powolności. Mamy nadzieję, że nieprędko zostanie poprawiony.

Box

Dzisiaj

Piłkarski PP

DZISIAJ o godzinie 17.30 rozpoczną się mecze III rzutu piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Oto zestawienie par: Zorza Dobrzany — Chemik Police, Stal Lipiany — Energetyk Gryfino, Ina Goleniów II — Ina Goleniów I, Świt Skolwin II — Świt Skolwin I, Wicher Kłodzino — Arkonia, Iskra Golczewo — Stal Stocznia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Słoń" g. 19 (środa i czwartek); **POLSKI** — środa: „Pan Tadeusz" g. 19; **MUZYCZNY** — „Henryk VI na łowach" g. 19; czwartek: g. 16.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Cienie gorącego lata" g. 15.45, 18, 20.15 — CSRS, l. 15; czwartek: g. 9, 11, 13.15, 15.45 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Szczęki II" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA, l. 15 — panoram. (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Gwiezdne wojny" g. 15.45, 18 — USA, l. 12 — panoram.; „Hallo Szpicbródka" g. 20.30 — pol., l. 15 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Dubler" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 12 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Test pilota Pirxa" g. 15.30, 17.30 — pol., l. 12; „Zabawka" g. 19.30 — fr., l. 12; czwartek: „Podarunek czarnego księcia" g. 15.30 — radz., panoram.; „Gwiezdne wojny" g. 17, 19.30 — USA, l. 12 — panoram.; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Kitka" g. 17 — pol.; „Ulzana, wódz Apaczów" g. 15 — NRD — panoram.; „Strachy" g. 18, 20 — pol., l. 15 — archiw., „Superexpress w niebezpieczeństwie" g. 22 — jap. — panoram., l. 13; czwartek: „Ulzana wódz Apaczów" g. 13, 15; „Strachy" g. 18 20; „Superexpress w niebezpieczeństwie" g. 22; **ZAMEK** — „Syndykat zbrodni" g. 13 — USA, l. 15 (środa i czwartek); **MARS** — „W gwiezdnym pyle" g. 16 — NRD, l. 12; „W upalną noc" g. 18, 20.15 — USA, l. 15 (środa i czwartek); **PROMIEŃ** — środa: „Jorg Rotgeb, malarz" g. 16, 18, 20 — NRD, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Nickelodeon" g. 17.15 — ang., l. 12; „Dom pod czerwoną latarnią" g. 19.30 — węg., l. 13; czwartek: g. 19.15; „Nickelodeon" g. 17; **MEWA** (Żelechowo) — środa: „Burzliwe lato" 18.30 — CSRS, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dabie) — „Pogrzeb świerszcza" g. 17.30 — pol.; „Mroczny przedmiot pożądania" g. 19.30 — fr., l. 18; czwartek: g. 19.30; „Pogrzeb świerszcza" g. 17; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Odpowiedź z zna tylko wiatr" g. 18 — RFN, l. 15 (środa i czwartek); **BAJKA** (Police) — „Trzej muszkieterowie" g. 17, 19 — panam (środa i czwartek); **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Strachy" g. 18 — USA, l. 18 (środa); **SYRENKA** (Jasienica) — środa: „Joseph Andrews" g. 18 — ang., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Sędzia Fayard zwany szeryfem" — fr., l. 15 (środa i czwartek); **GRYF** (Gryfino) — „Nickelodeon" — ang., l. 12 (środa i czwartek); **WISŁA** (Goleniów) — „Gwiezdne wojny" — USA, l. 12 — panoram. (środa i czwartek); **DAR** (Stargard) — „Niezamężna kobieta" — USA, l. 18 (środa i czwartek); **INA** (Stargard) — „Szczęki II" — USA, l. 15 — panoram. (środa i czwartek).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

CZWARTEK

BAŁTYK — „Autostopem do miasta" g. 14.45; **PIONIER** — „Kitka" g. 10, 11, 12, 17; **SZMARAGDOWE** — „Słoniątko" g. 16; **PRZYJAŹŃ** — „Tygrysiątko" g. 15.45; **HUTNIK** — „Konik Garbusek" g. 16.30; **BAJKA** — „Chory zab" g. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPiF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych. Sztuka polska. Pokaz jednego obrazu. Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970. Urządzenia i mechanizmy statków morskich. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki zachodniej. Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim. XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego; Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego. Secesja — ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP. Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; **KLUB „13 MUZ"** — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Krzysztofa Buckiego. **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina. **ZAMEK** — malarstwo Janiny Żemojtel. Prace Jana Berdyszaka — g 10—18. **FILHARMONIA** (foyer) — pl. Dzierżyńskiego — malarstwo Ryszarda Jerzego Drzewińskiego. W CZWARTEK — muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Piotra Skargi; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8

CZWARTEK

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — cała dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI

ŚRODA I CZWARTEK

JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odtrutki i tlen) — tel. 371-55; AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel 352-61; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel 749-00. STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel 239-422 PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (środa);

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (środa); KOLEJOWA — tel. 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933;

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19 (środa);

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997. POGOTOWIE DROGOWE — 981. POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982. POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991. POGOTOWIE GAZOWNI — 992. POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993. POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 936; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32

POMOC DROGOWA

CZWARTEK

OPD-1 — SZCZECIN, ul. Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-6 — STARGARD, ul. Sportowa 1 — tel. 617; OPD-9 — PŁOTY, Stacja Benzynowa.

DYŻURY DELIKATESÓW

CZWARTEK

AL. WYZWOLENIA 6/8 — g. 10—15; AL. WOJ. POLSKIEGO 52 — g. 15—20.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 „Dom i my". 16.45 Losowanie Małego Lotka. 17 „20 minut z M. Mathieu". 17.20 Klinika zdrowego człowieka. 17.45 W kręgu rodziny. 18.10 Wojskowy program historyczny. 18.35 Śródziemnomorskie przygody. 19 Dobranoc, dzien-

ODBIORCY GAZU

ZAMIESZKALI PRZY ULICACH:

Arkońskiej, Borysa, Broniewskiego, Bułgarskiej, Chopina, Gila, Grzybowej, Malinowej, Podleśnej, N. Rydzewskiej, Serbskiej, Słowiańskiej, Sopockiej, Szymanowica, Świerkowej, Tatrzańskiej, Wiosny Ludów, Wojciechowskiego, Wszystkich Świętych, Zdrojowej, Judyma.

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN

zawiadamia, że z dniem 16 czerwca br.

KOŃCZY AKCJĘ

PRZESTAWIANIA URZĄDZEŃ GAZOWYCH

w wyżej wymienionym rejonie.

Odbiorcy gazu, u których nie dokonano całkowitej przebudowy aparatów gazowych z gazu miejskiego na gaz ziemny, **proszeni są o telefoniczne zgłaszanie się pod nr tel. 776-21.**

2049-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W SZCZECINIE

ZATRUDNI

w Wydziale Drogowym w Szczecinie niżej wymienionych pracowników:

- **brukarzy**
- **torowych**
- **monterów rozjazdów**
- **dozorców w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy**
- **kasjera do sprzedaży biletów w niepełnym wymiarze czasu pracy, może być wykształcenie niepełne średnie.**

Dla osób samotnych spoza Szczecina posiadamy kwatery prywatne za minimalną odpłatnością z wyjątkiem dozorców i kasjerów

Pracownicy mogą korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych: ze stołówki, bufetu, przychodni lekarskiej, ośrodków wczasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie.

Przedsiębiorstwo posiada żłobek i przedszkole. Pracownicy otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie, żony, dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Bliższych informacji udziela dział osobowy, pokój 113 — tel. 744-11 wew. 139. ul. Klonowica 5, dojazd autobusem 75, tramwajami 5 lub 7.

2002-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA
im. A. Warskiego
wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego,

PROWADZI PRZYJĘCIA DO PRACY

mężczyzn bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu

SPAWACZA

oraz kobiety i mężczyzn na stanowiska

WARTOWNIKÓW W STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ.

Ponadto stocznia zatrudni:

- STOLARZY
- MONTERÓW RUROCIĄGÓW OKRĘTOWYCH (hydraulików)
- MONTERÓW KADŁUBÓW OKRĘTOWYCH
- SPAWACZY
- ŚLUSARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- MALARZY KONSERWATORÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, ul. Hutnicza 1, kod 71-642 Szczecin — tel. 21-331, 21-252.

1993-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRYKOT"

PRZYUCZY DO ZAWODU

◇ DZIEWIARZA MASZYN SANECZKOWYCH

i zatrudni

w systemie pracy nakładczej

20 KOBIET.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Sp-ni przy ul. Mazowieckiej 13 w Szczecinie, tel. 365-22.

2034-K

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK, 60 m kw., do wykończenia tanio sprzedam. Tel. 436-72. 10549-G

NOWY warsztat w Szczecinie, 100 m kw., sprzedam. Oferty Szczecin 2 skrytka 663. 10544-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12, TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

POGOTOWIE telewizyjne — 351-06. 10497-G

ZAKŁAD Usługowy Wyprawy Skór Futerkowych w Gryfinie, ul. Reymonta 3, zawiadamia, że od dnia 8. 06. aż do odwołania nie przyjmuje skór do wyprawy 10601-G

SPRZEDAŻ

POŁKOTAPCZAN, biurko i segment „Łódź" — sprzedam. Wiadomość: tel. 393-11. 10639-G

SZAFĘ trzydrzwiową sprzedam. Tel. 820-785, po godz. 17. 10617-G

KOMPLET wypoczynkowy „Radosław" pilnie sprzedam. Tel. 885-76, po godz. 17. 10635-G

„OPLA" — sprzedam. Tel. 743-50. 10559-G

FIATA 125, 1500 (prod. 1975) sprzedam. Tel. 22-33-58. 10621-G

WARTBURGA 353 (1972) sprzedam. Tel. 387-57. 10596-G

NOWE kompletne nadwozie Trabanta limuzyny bez siedzeń, sprzedam. Szczecin Zawadzkiego 8/2 10654-G

LAMBRETTĘ 125, z częściami zamiennymi sprzedam. Tel. 889-13, po 17. 10641-G

SZCZENIĘTA rodowodowe owczarki niemieckie sprzedam. Szczecin Sławomira 14/39. 10532-G

SKÓRZANĄ marynarkę męską i kożuch damski sprzedam. Tel. 22-95-41. 10522-G

TELEWIZOR tranzystorowy, aparat Zenit TTL oraz płaszcz skórzany męski rozmiar 52 — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Bolesława Śmiałego 21/12, w godz. 16—19. 10598-G

LOKALE

M-3 do wynajęcia, tel. 737-08. 10507-G

GDAŃSK — nowe 3-pokojowe, zamienię na równorzędne Szczecin, 821-634 10719-G

DWIE panie pracujące poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10850.

BIURO OGŁOSZEŃ

Telefon — 394-34

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
w Szczecinie, ul. Tkacka 55
tel. 454-19

informuje, że w dniu dzisiejszym

rozpoczyna

MIESIĘCZNY KURS SAMOCHODOWY

KAT. B.

Ponadto informujemy, że prowadzone są zapisy w Policach ul. Zamenhofa 32, tel. 17-60-41, w środy od godz. 10—17 i soboty 10—15. Szczegółowych informacji udzielamy telefonicznie.

2035-K

nik. 20.15 Film pol. „Con amore" 22 O Targach Poznańskich. 22.30 Koncert Osibisa 23.10 Dziennik. 23.25 „Kształt słowa".

PROGRAM II

17.25 Film pol. „Sportowiec mimo woli". 18.35 Aleksander Wielki. 19.10 Kronika, dziennik. 20.15 Wieczór przygody i podróży. 21.45 „24 godziny". 21.55 Wszystko już było. 22.35 „Ocalić od zapomnienia".

CZWARTEK

PROGRAM I

10.50 Klub Sześciu Kontynentów 11.35 Gra G. Ohlsson. 12.35 Film radz. „Księżniczka na grochu". 14.00 Wielobój gwiazd. 15.05 Wszystko za wszystko. 16.15 Kartki z 35-lecia. 16.40 Film TVP „Czterdziestolatek". 18.15 Studio Sport. 19 Dobranoc, dziennik. 20.15 Film TV USA „Banaczek". 21.35 Pegaz. 22.20 Na estradach świata.

PROGRAM II

10.10 „A jeśli to miłość". 10.55 Film dokum. „Ocalone od zapomnienia" (kol.). 11.40 Śpiewa I. Jarocka. 11.45 Opowiadanie na zamówienie — cz. 1. 11.50 Recital G. Łobaszewskiej. 12.10 Opowiadanie na zamówienie — cz. 2. 12.20 Gawęda J. Kurka „Legendy Podhala". 12.35 Opowiadanie na zamówienie — cz. 3. 12.50 Prawdy i legendy. 13.15 Film „Pan na Wawelu". 13.50 Opow. na zamówienie — cz. 4. 14 Poczet aktorów polskich — Kazimierz Rudzki. 14.50 Film USA „Kobieta to zagadka". 16.15 „Gdy królowały gwiazdy". 17.25 Śpiewa B. Łazuka. 17.30 „Dziesięć lat później". 17.50 Recital W. Młynarskiego. 18.50 Trybunał wyobraźni. 19.30 Dziennik. 20.15 Recital A. Wyrodek. 20.40 Wspomina prof. K. Michałowski. 20.55 Zaproszenie do Teatru „Kwadrat". 21.15 Piosenka na życzenie. 21.30 Teatr TV „Poczdam 1945".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.25 Film radz. „Tęsknota". 18.16 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Film fr.-wł. „Tygrysy siedmiu mórz". 21 Studio przebojów. 21.45 Pytania do naukowców. 22.45 Kronika. 23 Sport.

CZWARTEK

11 Studio przebojów. 11.45 Pytania do naukowców. 12.45 Sport. 16.45 Spotkanie w kinie. 17.30 Studio Halle. 18.15 Program rozrywkowy. 18.45 Program dla wsi. 19.15 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Wizyta. 21.30 Ang. film dokum. „Uśmiech krokodyla". 22.15 Film „To były czasy". 23.15 B. Powell i jego gitara.

RADIO

PROGRAM I

16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Pół wieku piosenki polskiej. 19.15 Przeboje sprzed lat. 20.10 Muzyka starego Wiednia. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.20 Koncert chopinowski 22.23 Kraków na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Nocne Studio „Gama" z Warszawy.

PROGRAM II

15.20 Radioferie. 16.00 Śpiewa Irena Jarocka. 16.10 Gitara Segovii. 17.20 Teatr PR — „Panie kuratorze". 18.40 Świat i my. 19.00 Forum kompozytorów. 19.50 Henryk Wieniawski — „Reverie". 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Opera w przekroju. 21.40 Forum kompozytorów. 22.15 Szkic do portretu. 22.30 Magazyn studencki. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

16.00 Widzi mi się, widzi wam się... 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Śladami jazzowych legend. 18.10 Polityka dla wszystkich. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 20 Dym z papierosa. 20.30 Soul i smyczki. 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.50 Komentarz ekonomiczny. 16.05 Postawy i wzory. 16.25 Oszczędność stali. 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy jazzu stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Dawni żeglarze. 19.15 J. francuski. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 O zdrowie człowieka. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Pomnikowe legendy.

CZWARTEK

PROGRAM I

8.05 „Łowickie pasiaki". 8.25 Koncert przyjaźni. 9.25 Polska muzyka popularna. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Olchowy staw". 11.00 W krainie operetki. 12.10 Dla was gramy i śpiewamy. 13.00 Studio „Gama". 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Od korzeni drzewa do gałęzi owocodajnej". 16.50 Polskie zespoły jazzowe. 17.15 Studio Młodych „Być romantycznym". 18.00 Melodie estrady i ekranu. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.05 Wiosenny korowód tańca i piosenki. 21.30 Uśmiechy godzin — magazyn. 22.00 — Wiosenny korowód tańca i piosenki. 23.15 Wiosenny korowód tańca i piosenki. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Wrocławia.

PROGRAM II

7.00 Wiosna w melodii i piosence. 7.35 Koncert poranny muzyki polskiej. 8.35 Soliści polscy. 10.00 Koncert polskiej muzyki popularnej. 10.30 „Wysokie drzewa" — aud. poetycka. 11.00 Koncert chopinowski z nagrań Krystiana Zimermana. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Teatr PR — „Ziemia" 13.45 Utwory Michała Spisaka. 14.36 Fragment opery Cherubiniego „Medea". 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Książę i żebrak". 15.45 Forum kompozytorów 17.00 „Noce i dnie". 17.20 Z różnych regionów Polski. 17.40 „Wśród leśnej ciszy" — reportaż. 18.00 Jazz inspirowany folklorem. 18.35 „Dąb Jagiełły". 18.55 Ludwig van Beethoven — V Symfonia c-moll op. 67. 19.30 — „Plejada gwiazd". 21.00 Londyński koncert Shury Czerkaskiego. 22.00 Marc Antoine Charpentier — Te Deum. 22.30 „Z Melpomeną przez wieki" — magazyn nr 3. 23.00 Liryka wokalno-instrumentalna Karola Szymanowskiego.

PROGRAM III

8.35 Co kto lubi. 9.10 „Madonna z Poręby" — gra zespół Laboratorium. 9.20 Wszystko o Bielanach. 9.40 Novi śpiewają Chopina. 10.00 „Między wierszami" — magazyn rozrywkowy. 11.30 Pieśni na fortepian. 12.00 Ślady minionej kultury. 12.30 Muzyka poważna. 13.30 Pieśni na gitarę. 14.05 „Ostatnia podróż majora Millera" — słuchowisko. 15.00 Gdzie czas się zatrzymał. 15.20 Klasycy inaczej. 16.00 „Zez" — słuchowisko. 17.00 W roli głównej Ewa Demarczyk. 17.30 Klasycy inaczej. 18.00 Muzyka poważna. 19.35 Opera tygodnia. 20.40 „Róża, kwiat z kwiatów". 21.05 Muzyka poważna 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Mity greckie. 22.30 „Brzmienie ciszy". 23.05 Niezapomniany koncert Arethy Franklin. 23.45 Dzieła Oliviera Messiaena

PROGRAM IV

7.05 Koncert muzyki baroku. 8.05 — Poranek z Muzami. 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Zapomniane kultury 11.35 Pasje, podróże, przygody 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Anielka" 13.10 Studio Stereo 14.00 Francesco i Laura 14.40 Studio Stereo. 15.00 Teatr PR — Studio Współczesne. 16.05 Świąteczne studio stereo. 17.30 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich. 18.00 Wiatr, który sieje diamenty. 18.30 Słuchowisko — „Sługa jaśnie pana". 19.00 Program stereofoniczny. 22.10 Program stereofoniczny

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski: 462-35 dział morski: 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 224-013 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-

NA TEMAT ZIELONEGO RYNKU

Zbyt dużo kwiaciarni — za mało zieleniaków

Prywatny handel nie w pełni wykorzystany

KILKA dni temu zastanawialiśmy się nad niedoskonałościami warzywnego rynku Szczecina. Naszym zdaniem wszelkie decyzje podejmowane na różnych szczeblach zarządzania wywierają zbyt mały wpływ na tę branżę. Nawet decyzja Urzędu Miejskiego, legalizująca „dziki handel" warzywami na szczecińskich ulicach, nie może stanowić antidotum na występujące tu okresowo braki.

Z WŁASNYCH obserwacji wiemy, iż wielkie organizacje handlowe nie są w stanie poprawić sytuacji w sposób istotny. A liczenie tylko na WSOP też nie przyniesie spodziewanych rezultatów, gdyż na przeszkodzie stoją tu od wielu lat trzy podstawowe czynniki: brak wystarczającej liczby sklepów, dostatecznej liczby sprzedawców i — co najważniejsze — brak własnego, szczecińskiego zaplecza produkcyjnego, które byłoby w stanie sprostać zapotrzebowaniu.

W br. sytuacja na szczecińskim zielonym rynku jest znacznie lepsza w porównaniu z minionymi latami, ale nadal daleko nam do doskonałości.

Już w chwili obecnej zaczyna występować deficyt pomidorów. Obserwowaliśmy w ub. piątek batalię, jaką detaliści prowadzili na szczecińskim targowisku Turzyn. Pojawiły się tu bowiem nad ranem 3 samochody ciężarowe z innych regionów kraju, łącznie około 2—3 tony warzyw. Właściciele straganów, prywatnych sklepów i kramów musieli zadowolić się (i to nie wszyscy) zakupami rzędu 5—10 kg. Wystarczyło im to na godzinę lub dwie handlowania.

PODOBNO w najbliższych dniach sytuacja ulegnie pewnej niewielkiej zresztą poprawie. Bowiem właśnie w tych dniach szczecińscy ogrodnicy zbiorą pierwsze pomidory w swoich szklarniach. Ponadto za kilka tygodni należy się spodziewać głównego ich wysypu.

Czy istnieje możliwość zniwelowania choć w części tych trudności? Czy istnieje możliwość stworzenia prawidłowo, a przede wszystkim skutecznie działającego systemu?

Wydaje się nam, że nadal nie w pełni wykorzystywany jest w tym przypadku detal, pozostający w rękach prywatnych właścicieli. Obserwujemy jak rosną w Szczecinie — niczym przysłowiowe grzyby po deszczu — prywatne kwiaciarnie. Są to w wielu przypadkach duże, przestronne pomieszczenia. Ich właściciele parają się najbardziej czystą, a zarazem dochodową sprzedażą kwiatów.

Czy instytucje zajmujące się ustalaniem profilu działania takiej placówki nie powinny spojrzeć na ten problem inaczej? Przecież pawilon z powodzeniem może prowadzić dwojaką działalność: może sprzedawać kwiaty, ale równocześnie zaopatrywać swoich klientów w warzywa. Obserwowaliśmy taki typowy pawilon kwiatowy koło stacji CPN przy ul. Wawrzyniaka. Oferta kwiatowa niezbyt atrakcyjna. A przecież można by było wygospodarować tu z powodzeniem kilka półek na warzywa i owoce. Natomiast w pobliżu (vis a vis kortów tenisowych przy al. Wojska Polskiego) działa sobie wcale ładnie się prezentujący agencyjny warzywniak. Oprócz zieleniny na jednej z półek stoją dwa wazony z kwiatami. Można więc połączyć te formy działalności handlowej.

I kolejny problem, na który pragniemy zwrócić uwagę. Zbyt opornie idą sprawy wyznaczania miejsc i wydawania zezwoleń osobom pragnącym prowadzić działalność handlową (warzywa—owoce). Na problem ten składa się istniejąca zadziwiająco wprost liczba gestorów. Zbyt wiele instytucji ma w tej sprawie coś do powiedzenia. A wiadomo, że gdy mamy do czynienia z dwoma osobami to możemy się liczyć z trzema opiniami...

DLATEGO też proponujemy powołanie komisji przy Urzędzie Miejskim, która rozpatrywałaby wnioski o lokalizację warzywniaków czy innych punktów sprzedaży, podejmowała decyzje i wydawała zezwolenie. Winien to być organ posiadający wystarczającą legitymację do takich poczynań.

Naszym zdaniem wzbogacenie miasta dodatkową liczbą prywatnych zieleniaków z pewnością wpłynie w sposób istotny na poprawę zielonego rynku. Bowiem zyski prowadzących takie sklepy ludzi będą w całej rozciągłości zależały od ich pracy i operatywności. Warto się więc nad tym problemem zastanowić.

(Macz)

Trwa akcja skupu makulatury... *Foto. Z. Jodkowski*

Nadanie imienia

Uroczystość w szkole nr 9

WCZORAJ, w przeddzień zakończenia roku szkolnego, w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Dąbrówki odbyła się uroczystość nadania tej placówce imienia komandora ppor. Jana Grudzińskiego, odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz wręczenia młodzieży sztandaru.

Szkołą, mieszczącą się na Stołczynie, opiekuje się Huta „Szczecin". Ona też ufundowała sztandar, który przekazał zebranym na uroczystym apelu uczniom dyrektor huty Stefan Kijak. Młodzież złożyła na sztandar ślubowanie.

Akt nadania imienia odczytał wicekurator oświaty i wychowania Wiktor Bielewicz. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej do młodzieży i pedagogów przemówił prezydent miasta Jan Stopyra. Apel zakończyło wręczenie zasłużonym dla pracy organizacyjnej pedagogom 2 Srebrnych Odznak im. Janka Krasickiego oraz nagród kuratora oświaty i wychowania.

W dalszej części odbyły się występy artystyczne szkolnych zespołów i prezentacja dorobku szkoły.

Uwaga Czytelnicy

Z DNIEM dzisiejszym, aż do odwołania, radca prawny „Kuriera" nie będzie udzielał porad prawnych.

Zgubiono-znaleziono

NA al. Piastów znaleziono pęk kluczy. Są do odebrania w redakcji w pokoju nr 47.

9 CZERWCA przybłąkał się duży biały kot. Tęskni za właścicielami. Wiadomość pl. Żołnierza 1/31 po godz. 18.

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur. Wiadomość tel. 356-39 po godz. 16.

2 BM. przybłąkał się czarny wilczur (podpalany). Wiadomość tel. 704-09 po godz. 16.

Nowe ceny warzyw i owoców

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska ustaliła nowe ceny warzyw i owoców, obowiązujące w Szczecinie od dziś: ziemniaki późne kg 3,50 zł, jabłka I grupa cenowa 8, 15 i 20 zł, II grupa cenowa 6, 12 i 17 zł, III grupa cenowa 4 i 8 zł, czereśnie 40 zł, truskawki 35 zł, botwina pęczek 4,50, cebula ze szczypiorem pęczek 4 zł, kalafiory szt. od 14 do 20 zł, kapusta szt. od 8 do 15 zł, marchew z nacią pęczek 15 zł, ogórki szklarniowe krótkie kg 50 zł, ogórki szklarniowe długie 40 zł, pomidory szklarniowe 40 i 70 zł, pory 11,20 i 15 zł, rabarbar 8 zł, rzodkiewka pęczek 3,50 zł, sałata szt. od 3 do 6 zł, szpinak kg 10 zł, szczaw 12 zł, kapusta kwaszona 9 zł, ogórki kwaszone 30 zł, pieczarki 53 i 68 zł; produkty umyte, oczyszczone, zapakowane: jabłka I grupa cenowa 1 kg 17,50 i 22,50 zł, II grupa cenowa 14,50 i 19,50 zł, ziemniaki późne 2 kg 9 zł, włoszczyzna pęczek 12 zł.

Notatnik szczeciński

▲ W PIĄTEK, 15 bm. o godz. 17.30, w Klubie Pracowników PS przy ul. Wielkopolskiej 18 odbędzie się odczyt doc. dr hab. Stanisława Dzieni z Akademii Rolniczej w Szczecinie nt. „Współczesne poglądy na uprawę roli i roślin w Stanach Zjednoczonych".

▲ KOMISJA Seniorów przy Radzie Oddziału Wojewódzkiego NOT zaprasza zainteresowanych na prelekcję, którą wygłosi generalny dyrektor Zakładów Chemicznych „Police II" mgr inż. Mieczysław Lewandowski 15 bm. o godz. 18 w Domu Technika NOT przy al. Wojska Polskiego 67. Temat: „Aktualne problemy budowy Zakładów Chemicznych „Police II".

NASZE TRZY GROSZE

Między „Lotem" a PKS-em

PRZED kilku laty — z inicjatywy PLO, którym wówczas podlegała jeszcze żegluga promowa — zrodził się pomysł skomunikowania Świnoujścia z lotniskiem w Goleniowie. Raz dziennie sprzed przystani odjeżdżały autobusy PKS, przewożące wszystkich chętnych do portu lotniczego, skąd samolotami „LOT" mogli udawać się do innych miast w kraju. Pomysł był znakomity, wcieloną go więc w życie ku zadowoleniu podróżnych. Doszło nawet do tego, że placówki „Orbisu" w Szwecji sprzedawały bilety na trzy środki lokomocji równocześnie: prom, autobus i samolot.

BYŁO to jednak połączenie niezbyt legalne, nie „pobłogosławione" przez władze zwierzchnie. Całość rozkwała przeprowadzono bowiem wewnątrz województwa i miejscowi przewoźnicy doszli między sobą do porozumienia. Nie trzeba chyba dodawać, że było to zgodne z logiką i zdrowym rozsądkiem oraz potrzebami turystów.

PO kilku latach pomysł ów doczekał się usankcjonowania. Kombinowane połączenie autobus-samolot zostało wprowadzone do rozkładu jazdy. W okresie największego nasilenia sezonu wczasowego, tj. od 24 bm. do 26 sierpnia br. codziennie o godz. 16.20 wyjeżdżać będzie ze Świnoujścia autobus PKS, zatrzymujący się w: Międzyzdrojach, Wisełce, Międzywodziu, Dziwnowie, Dziwnówku i Kamieniu Pomorskim, który zabierze przebywających tam wczasowiczów do Goleniowa na samolot odlatujący do Warszawy o godz. 19.15. Równie dogodne będą mieli połączenie warszawiacy, którzy przylecą do naszego województwa samolotem startującym z Okęcia o godz. 8.50. O godz. 11 wyruszy z lotniska w Goleniowie autokar, który o godz. 13.13 dotrze do Świnoujścia.

NO CÓŻ, należałoby chyba cieszyć się z tej innowacji. Z niewielką być może refleksją, że dużo wody upłynęło w Odrze od momentu, gdy pomysł się narodził i został zastosowany w praktyce, nim zyskał akceptację. Niestety, nie jest to refleksja jedyna. Połączenie to bowiem oddane zostało wyłącznie na usługi warszawiaków. Ktoś opracowujący rozkład jazdy owego dodatkowego autobusu nie wziął w ogóle pod uwagę faktu, że w Goleniowie lądują również samoloty z Wrocławia, Katowic, Rzeszowa, nie mówiąc już o połączeniach międzynarodowych. Większość tych ładowań odbywa się już po odjeździe autobusu do Świnoujścia. Pasażerowie „LOT" muszą więc na własną rękę dostawać się do nadmorskich wczasowisk. A komunikacja kolejowa i PKS nie jest — dodajmy — zbyt dogodna.

Praktycznie rzecz biorąc wystarczyłoby opóźnić odjazd autobusu o kilkadziesiąt minut. Wówczas PKS zebrałby wszystkich podróżnych z kilku samolotów przylatujących z różnych stron kraju. Niestety, autorom rozkładu ten prosty pomysł nie przyszedł do głowy. Szkoda...

(ten)

Stalowa elewacja

ZBLIŻA się ku końcowi układanie nowej elewacji na szczytowej ścianie hotelu „Pomorskiego", z estetycznych metalowych płytek w kształcie kwadratu. Niektóre z nich pokryte są kolorową emalią. W sumie całość prezentuje się bardzo estetycznie. **(M)**

„Nieczynne"

Z PEWNYM zdziwieniem zauważyliśmy, że na drzwiach obydwu zakładów szewskich przy ul. Jagiellońskiej pojawiła się kartka, z napisem „12 bm. zakład nieczynny". A gdzie koordynacja zamykania placówek usługowych? **(M)**

Komunikat MO

OSOBY, które w wyniku włamań do piwnic utraciły rowerek dziecięcy „Bobo" w kolorze seledynowym z białymi błotnikami (ozdobiony dziecięcymi naklejkami) oraz namiot granatowo-żółty, mało używany — proszone są o skontaktowanie się z V Komisariatem MO w Szczecinie-Dąbiu, pok. nr 4, tel. 613-027. Rowerek został skradziony jesienią 1978 r., zaś namiot w roku bieżącym.

Niepachnący problem gospodarki miejskiej

SZCZECIN należy do nielicznej grupy dużych miast, w których działa rozbudowany wielce system tzw. szamb. Np. całe Gumieńce nie posiadają kanalizacji sanitarnej, której rolę spełniają przydomowe zbiorniki nieczystości. Przez dłuższy czas problem ten nie dawał znać o sobie. Ale na przestrzeni ostatnich lat zagadnienie to zaczyna niepokoić miejskie władze, a przede wszystkim ludzi skazanych na korzystanie z tych urządzeń.

Nie dalej jak w poniedziałek nieczystości z przepełnionego szamba zalały budowany przy ul. Lednickiej na Gumieńcach teren rekreacyjny. Przepełniony nimi zbiornik stanowi zaplecze kanalizacyjne sklepu spożywczego i restauracji „Na Rozstajach". A więc dało o sobie znać czyjeś niedbalstwo?

Okazuje się, że tak sprawy tej stawiać nie można. Dyrektor MPO Witold Sakowski — szef przedsiębiorstwa powołanego do usuwania nieczystości z terenu miasta — tak oto naświetlił nam ten problem:

— **NASZYM obowiązkiem jest usuwanie płynnych nieczystości z posesji prywatnych. W 1977 roku dysponowaliśmy 28 specjalistycznymi wozami, które obsługiwały miasto. W ramach posiadanych przez nas „luzów" świadczyliśmy usługi także szpitalom i stołówkom. Dopiero w ostatniej kolejności zajmowaliśmy się przedsiębiorstwami. Wykonywaliśmy to tylko na zlecenia, nie podpisując stałych umów.**

Obecnie sytuacja uległa radykalnemu pogorszeniu. Po pierwsze, przybyło w Szczecinie obiektów mieszkalnych zaopatrzonych w szamba, a po drugie liczba posiadanych przez nas wozów asenizacyjnych zmniejszyła się o 7. Ponadto odczuwamy dotkliwy brak części zamiennych do naszych wysłużonych pojazdów. Nie należą wcale do sporadycznych przypadków dni, gdy do obsługi miasta kierujemy 12—14 samochodów. Reszta stoi w warsztatach.

CO w takiej sytuacji mają robić przedsiębiorstwa, których obiekty nie są podłączone do miejskiej sieci kanalizacyjnej? Na to pytanie nie otrzymaliśmy jasnej odpowiedzi. Tak w MPO jak i w Wydziale Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UM mówiono nam o potrzebie tworzenia przez poszczególne przedsiębiorstwa własnej specjalistycznej grupy transportowej. Mówiono nam również o potrzebie przebudowy istniejącego systemu szamb na system beczkowy... który pozwala na opróżnianie takich pojemników raz na 2 lata.

Są to bardzo słuszne zalecenia, ale tylko w teorii. Bowiem w samym MPO powiedziano nam, że istnieje minimalna nadzieja na powiększenie taboru wozów asenizacyjnych. A więc jeżeli specjalistyczne przedsiębiorstwo nie może liczyć na takie dostawy, to na co mają liczyć przedsiębiorstwa niespecjalistyczne? Także budowa nowych zbiorników nieczystości — to sfera tylko dobrych rad. Znane są nam wszystkim trudności inwestycyjne. A budowa wielkiego szamba dla małego obiektu przekroczy z pewnością jego wartość.

Kto opróżni szambo?

JAK się więc okazuje, sytuacja nie należy do najlatwiejszych. Właściwie jest krytyczna. Bo w dniu dzisiejszym nikt nie jest w stanie zagwarantować, że zalanie przez nieczystości placu przy ul. Lednickiej nie powtórzy się za kilkanaście dni. Wczoraj wywieziono z tamtejszego pojemnika 11 wozów nieczystości. Ale według zdania fachowców i użytkowników tych obiektów operację taką należałoby powtarzać co najmniej raz na 8 dni. Kto to wykona? **(Macz)**

Kronika wypadków

W PODSZCZECIŃSKIEJ miejscowości Wawolnica spadł z ciągnika 2-letni Marcin R. Dziecko, z objawami wstrząśnienia mózgu, odwieziono do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej.

NA ROZLEWISKU rzecznym koło Osiny utonął podczas kąpieli w miejscu nie strzeżonym 12-letni Ryszard D., mieszkaniec pobliskiej wsi Przypolsko. Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki chłopca udało się odnaleźć.

W NOWOGARDZIE na terenie budowy proszkowni mleka przy ul. Młynarskiej spadł z rusztowania, z wysokości około 10 metrów pracownik SPBP, 50-letni Bronisław M. Rannego odwieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala.

DYŻURNY chirurg posotowia udzielał wczoraj pierwszej pomocy 23-letniej Aleksandrze P. Jak wynika z wywiadu lekarskiego, Aleksandrę P. uderzył w głowę butelką po oranżadzie pijany ojciec. **(ap)**